Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX WTOREK, 14 LIPCA 1953 R. NR 166 (2623)

Minister Rolnictwa wzywa wszystkich rolników do sprawnego przeprowadzenia żniw i omłotów

W ZWIĄZKU z rozpoczynającą się już w całym kraju kampanią żniwno - omłotową Minister Rolnictwa Jan Dąb - Kocioł wygłosił do chłopów, robotników rolnych, służby rolnej, Rad Narodowych oraz służby agronomicznej POM-ów i PGR przemówienie radiowe, w którym przypomina najważniejsze zadania, stojące przed rolnictwem w tej bardzo ważnej kampanii rolniczej i apeluje o dołożenie wszelkich sił dla sprawnego i bez strat wykonania żniw, natychmiastowego przeprowadzenia podorywek i siewu poplonów oraz prowadzenia w czasie żniw intensywnych omłotów. Omawiając czynniki, od których zależy szybkie i należyte przeprowadzenie prac żniwnych i omłotowych, min. Dąb - Kocioł na czoło wysunął pełną mobilizację i wykorzystanie maszyn i narzędzi żniwnych i omłotowych.

W DALSZYM ciągu swego przemówienia min. Dąb-Kocioł zwraca uwagę na olbrzymie znaczenie współzawodnictwa i apeluje o jak największy rozwój współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego.

MIN. DĄB - KOCIOŁ mocno podkreślił znaczenie szybkiej i sprawnej zwózki zboża.

NA RAZIE pogoda sprzyja. Ale pogoda może się zepsuć, mogą nastąć deszcze. Trzeba to przewidzieć, ażeby nie być zaskoczonym.

Pamiętacie zeszły rok?

Tam, gdzie nie było dobrej organizacji, gdzie uspakajano się, że pogoda przez cały czas dopisze, że jakoś to będzie, dopuszczono do strat w zbożu, do zgnojenia pewnej ilości zboża na pniu, czy porośnięcia w mendlach. W tym roku do tego dopuścić w żadnym wypadku nie wolno!

WCZESNE podorywki — mówił minister — mają duże znaczenie dla utrzymania właściwej struktury gleby, dla zatrzymania wilgoci w glebie. Nie zapominać przy tym o wapnowaniu ściernisk. Wapna mamy dość, a gleby nasze są silnie zakwaszone.

NATYCHMIAST po zwiezieniu zbóż do stodół i w sterty należy przystąpić do omłotów. Jeżeli tylko na to pozwolą warunki—przeprowadzać omłoty bezpośrednio na polu.

W ZAKOŃCZENIU swego przemówienia min. Dąb-Kocioł powiedział:

„Kampania żniwno - omłotowa — to ważne zadanie gospodarcze i polityczne. Jeżeli zadanie to zostanie w pełni wykonane, jeżeli sprawnie, terminowo i bez strat przeprowadzicie sprzęt zbóż i omłoty, to zbierzecie większe plony i zapewnicie dalszy rozwój swoich gospodarstw, a całemu narodowi zapewnicie więcej chleba, naszemu przemysłowi więcej surowców rolniczych, a przez to przyczynicie się do dalszego rozwoju i rozkwitu naszej ukochanej Ludowej Ojczyzny".

CZŁONKOWIE spółdzielni produkcyjnej w Lusówku jako pierwsi w województwie poznańskim odstawili w dniu 10 lipca 6 ton żyta na punkt skupu Gminnej Spółdzielni, wzywając jednocześnie inną spółdzielnie do współzawodnictwa w przedterminowych odstawach.

Spółdzielcy z Lusówka w związku z zobowiązaniami dla uczczenia Święta 22 LIPCA postanowili do końca sierpnia wywiązać się całkowicie z dostaw zboża dla Państwa. Na zdjęciu: spółdzielcy wiozą zboże na punkt skupu. (CAF)

Młodzież polska przejęła sztafetę przyjaźni i pokoju od młodzieży NRD

NA GRANICY POKOJU w Słubicach nad Odrą młodzież polska przejęła od młodzieży NRD sztafetę przyjaźni i pokoju z braterskimi pozdrowieniami dla uczestników IV Światowego Festiwalu w Bukareszcie od postępowej młodzieży Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii, Holandii oraz Niemiec. Niosąc sztafetę poprzez nasz kraj i zbierając po drodze meldunki gwiaździstych sztafet polskiej młodzieży z miast i wsi — przekaże ją ona następnie bratniej młodzieży Czechosłowacji, która poniesie ją dalej.

MOMENT przekazania w Słubicach przez młodzież NRD przeniesionej przez granicę międzynarodowej sztafety festiwalowej, do rąk młodzieży polskiej stał się wielką manifestacją braterstwa i przyjaźni.

* * *

W Szczecinie, na zakończenie wielkiego wiecu młodzieży szczecińskiej, składającej meldunek Sztafecie Pokoju, mistrz sportu Marian Matłoka odczytał list do Przewodniczącego KC PZPR — BOLESŁAWA BIERUTA.

GWIAŹDZISTE sztafety młodzieżowe ze wszystkich powiatów województwa przywiozły do Szczecina swoje meldunki na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Na zdjęciu: przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP, Edward Kołodziej, przyjmuje meldunki od sztafet.

Nowe atrakcyjne artykuły — po raz pierwszy produkowane w kraju będziemy mogli kupić w sklepach jeszcze w tym roku

DĄŻĄC do coraz lepszego i pełniejszego zaspokojenia potrzeb najszerszych mas odbiorców, przemysł lekki przygotowuje produkcję szeregu nowych artykułów. Niektóre z tych wyrobów produkowane będą po raz pierwszy w kraju.

POWAŻNYM osiągnięciem przemysłu lekkiego jest rozpoczęcie próbnej produkcji przędzy czesankowej z ramii—włókna roślinnego importowanego z Chin. Płótna z ramii można używać — zależnie od grubości przędzy — do wyrobu delikatnej bielizny, kurtek letnich itp.

ZAKŁADY Przemysłu Bawełnianego przystąpiły ostatnio do produkcji wysokogatunkowych impregnowanych tkanin na płaszcze letnie, bluzy narciarskie itp.

W 4 KWARTALE br. przemysł obuwniczy ma rozpocząć masową produkcję męskiego obuwia skórzanego na podeszwie z gumy porowatej, przypominającej gumę indyjską. To bardzo praktyczne i trwałe obuwie wyrabiane będzie w wielu fasonach. Przewiduje się również rozpoczęcie produkcji popularnych „tenisówek" na podeszwie z gumy porowatej.

W stadium prób znajduje się specjalny rodzaj zimowego obuwia dla kobiet, przystosowanego do naszego klimatu i odpornego na wpływy atmosferyczne. Wysokie cholewki tych butów będą z impregnowanego filcu, zaś podeszwy — z grubej gumy. Obuwie to ma ukazać się na rynku w nadchodzącym sezonie jesienno - zimowym.

S/s „Poznań" do „s/s Lipiec"

Samoremonty w Czynie Lipcowym — wykonane!

KORESPONDENT „Kuriera" na s/s „Poznań" telegrafuje:

— Wszystkie nasze zobowiązania załogi pokładowej, hotelowej i maszynowej, dotyczące samoremontów, zostały w Czynie Lipcowym wykonane. Pozostałe zadania - wykonujemy.

Depesze o wykonaniu samoremontów nadesłały już załogi statków PZM — „PSTROWSKI", „Kołobrzeg" i „Nysa".

W SZCZECIŃSKIEJ Wytwórni Sprzętu Metalowego załoga realizuje zobowiązania lipcowe:

— Nasz Czyn Lipcowy — mówi niter Jan WOJTASZEK — wykonujący wraz z Marią PIECHOTĄ części do łóżek — to wykonać plan w 200 proc. nowych norm i nie wypuścić ani jednego braku. Zobowiązania swoje przekraczamy.

Wojtaszek i Piechota to chluba naszego zakładu — wtrąca kierownik montażu ZDANKIEWICZ. — Już teraz wyrabiają oni od 300 — 320 proc. normy.

Takich jak Wojtaszek i Piechota w SWSM jest więcej.

(O Czynie Lipcowym załogi SWSM piszemy na str. 3).

Amerykanie pozwalają Li Syn-manowi na torpedowanie rozejmu w Korei w razie jego podpisania

AGENCJA Nowych Chin podaje z Kaesongu:

Nadeszły z Seulu informacje, że rokowania między Robertsonem a Li Syn-manem zostały zakończone i że wkrótce zostanie opublikowane wspólne oświadczenie w sprawie wyników tych rokowań. Ludzie na całym świecie mają prawo żądać, aby wynikiem rokowań między Robertsonem a Li Syn-manem było udzielenie przez Li Syn-mana określonych gwarancji w sprawie przestrzegania absolutnie wszystkich warunków porozumienia rozejmowego i innych związanych z tym porozumień.

Po przybyciu do Seulu Robertson odbył 13 spotkań z Li Syn-manem, nie potrafił jednak uzyskać zapewnienia ze strony Li Syn-mana, że porozumienie rozejmowe będzie przestrzegane.

Taki oto jest wynik rokowań między Robertsonem a Li Syn-manem, wynik, który wywołuje silne oburzenie opinii publicznej na całym świecie.

DZIŚ
w sali ZBM
ROSYJSKI TEATR DRAMATYCZNY
wystawia
„SPÓŹNIONĄ MIŁOŚĆ"
A. N. Ostrowskiego

* **DO WARSZAWY przybyła na zaproszenie zarządu głównego Ligi Kobiet delegacja kobiet Kuby. Delegacja brała udział w obradach Światowego Kongresu Kobiet w Kopenhadze. Na czele delegacji stoi Candelaria Rodriguez, znana działaczka ruchu kobiecego Kuby, członek Międzynarodowej Komisji Kobiecej dla spraw Korei.**

Masy pracujące ZSRR manifestują swą jedność z Partią Komunistyczną i Rządem Radzieckim

AGENCJA TASS donosi, że we wszystkich republikach radzieckich odbywają się masowe zebrania, poświęcone uchwałom Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie zbrodniczej antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii.

DZIENNIKI moskiewskie opublikowały sprawozdania z zebrań masowych, które odbyły się w zakładach przemysłowych Ukrainy i Białorusi, Gruzji i Litwy, Kirgizji i innych republik.

W olbrzymiej hali narzędziowni mińskiej fabryki traktorów zebrała się załoga tych zakładów. Przedstawicielka młodych robotników, konstruktor Wakulenko oświadczyła:

WIADOMOŚĆ o nikczemnych czynach wroga Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego — Beril wstrząsnęła nami do głębi. Ten agent imperializmu chciał odebrać nam wszystko, o co walczyli nasi ojcowie i bracia, za co przelewali krew, w imię czego my — młode pokolenie — oddajemy wszystkie swoje siły, swą wiedzę i energię. Targnął się on na wielką jedność Partii, usiłował poróżnić ze sobą narody ZSRR. Zdradzieckie plany wroga poniosły klęskę. Taki koniec czeka wszystkich, którzy ośmielą się podnieść rękę na naszą Partię, na nasz naród. Jedność swą Partia i naród są niepokonane.

LICZNE zebrania w zakładach przemysłowych Wilniusa i innych miast Litwy również przekształciły się w manifestację wielkiej jedności Partii Komunistycznej, rządu radzieckiego i narodu.

Uczestnicy zebrań jednomyślnie aprobują w powziętych rezolucjach uchwały Plenum KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

PRASA RADZIECKA donosi o dalszych sesjach plenarnych KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych oraz obwodowych, miejskich i dzielnicowych komitetów partii z udziałem aktywu partyjnego. Sesje plenarne poświęcone są omówieniu wyników Plenum KC KPZR.

Uczestnicy plenarnych sesji Komitetów Partyjnych jednomyślnie aprobują uchwałę Plenum KC KPZR o zbrodniczej antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii i zapewniają Komitet Centralny Partii, że komuniści i wszyscy ludzie radzieccy jeszcze mocniej zewrą swe szeregi wokół KC KPZR, z jeszcze większą ofiarnością i oddaniem realizować będą gigantyczne zadania budownictwa komunizmu.

Tysiące londyńczyków demonstruje przeciwko USA

W LONDYNIE odbyła się masowa demonstracja zorganizowana przez londyński komitet obwodowy Komunistycznej Partii W. Brytanii. Przeszło 8 tysięcy mieszkańców Londynu wzięło udział w demonstracji, która odbyła się pod hasłem wyzwolenia W. Brytanii spod panowania amerykańskiego, pod hasłem walki o pokój, o pokojowe uregulowania spornych problemów międzynarodowych, o swobodną wymianę handlową, o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

O TĘ SIŁĘ ROZBIJE SIĘ KAŻDY WRÓG

BYLIŚMY niedawno świadkami dwóch prowokacji, rozpętanych równocześnie w dwóch różnych punktach globu — w Berlinie i w Korei — przez te same siły reakcji i wojny. Co pokazały, czego dowiodły te dwie prowokacje ludziom, nawet najbardziej naiwnym politycznie?

POKAZAŁY i dowiodły, że nie ma dostatecznie nikczemnych i perfidnych metod, których by się nie chwytały siły reakcji i wojny, ogarnięte trwogą przed powszechnym i coraz skuteczniejszym naporem sił pokoju. Naporem, który uruchomiła inicjatywa rządu radzieckiego: owe wyrzeczone w połowie marca i potwierdzone później licznymi czynami i sukcesami słowa przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego, G. M. Malenkowa, głoszące, iż nie ma takich spraw spornych lub dotąd nie rozwiązanych, których nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej, na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych.

Sukces tej głęboko odpowiadającej pragnieniom wszystkich narodów inicjatywy radzieckiej oraz nieustanny wzrost potęgi ZSRR i obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu Kraj Rad przewodzi — wywołały wśród imperialistów amerykańskich tym większe zaniepokojenie, że równocześnie we własnym obozie obserwowali oni i obserwują nadal zaostrzanie się sprzeczności wewnętrznych. Sprzeczności spowodowanych ogólnym kryzysem kapitalizmu, kurczeniem się rynku kapitalistycznego i — przyczyna ostatnia, ale wcale nie najmniej ważna — naciskiem woli pokoju, rozbudzonej i umocnionej wśród społeczeństw krajów kapitalistycznych właśnie przez radziecką inicjatywę.

Wynikiem niepokoju najskrajniejszych ugrupowań imperialistycznych w obliczu tak niekorzystnej dla nich sytuacji jest gorączkowe wzmaganie prowokacyjnej i dywersyjnej działalności, wymierzonej przeciw całemu obozowi pokoju, demokracji i socjalizmu, przede wszystkim zaś przeciw przewodniej sile tego obozu — Związkowi Radzieckiemu.

ROZPACZLIWIE szukając sposobów osłabienia obozu pokoju od wewnątrz, imperialiści zaktywizowali wszystkie swe agentury. I zgoła nie przypadkowo, lecz zgodnie z nieubłaganą logiką historii, zbiegła się z ogólną aktywizacją prowokacyjnej i dywersyjnej działalności imperialistycznych wrogów pokoju — aktywizacja dywersyjnej, zbrodniczej i kapitulanckiej działalności Berii. Jej zdemaskowanie i unieszkodliwienie przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego, to dotkliwy cios dla sił reakcji i wojny. To dowód niewzruszonej i zwycięskiej jedności Partii Lenina - Stalina, jedności rządu Radzieckiego i Narodu Radzieckiego.

Nie pierwszy to raz w ciągu swej pół wieku liczącej historii ta okryta chwałą awangarda międzynarodowego ruchu robotniczego, która poprowadziła jedną szóstą część świata do zwycięskiego szturmu na kapitalizm i zbudowała pierwsze w dziejach państwo robotników i chłopów — nie pierwszy to raz w swej pół wieku liczącej historii Partii Lenina - Stalina obezwładnia perfidne zamachy tych, co — próbując podważyć i zniszczyć jej jedność i zwartość wewnętrzną — stawali się nieuchronnie agentami imperializmu, agentami fabrykantów wojny. Zawsze Partia, założona przez kontynuatora Lenina, Wielkiego Stalina i ich współbojowników, w porę uderzała, by obezwładnić i odciąć kontrrewolucyjne i agenturowe macki.

RZECZ ZNAMIENNA: za każdym razem, gdy Partia Lenina - Stalina demaskowała i unieszkodliwiała zdrajców i bonapartystów, renegatów rewolucji, rozlegał się chór wściekłych burżuazyjnych kłamstw i bredni.

I za każdym razem, z każdej zwycięskiej rozprawy z agenturą imperializmu, po każdym zerwaniu chytrych sideł, zastawianych przez kapitalizm rękami jego sojuszników i agentów — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i Kraj Rad wychodziły nie osłabione, jak kłamliwie twierdziła prasa i radio burżuazyjne, lecz przeciwnie — stokroć silniejsze, jak to potwierdziła historia.

Tak również stało się i dzisiaj, gdy zbrodnicza antypartyjna i antypaństwowa dywersja Berii została zdemaskowana i unieszkodliwiona, gdy rozbiła się ona o stalowy pancerz jedności KPZR, jedności Rządu Radzieckiego, jedności Narodu Radzieckiego. Bo o tę siłę rozbije się każdy wróg!

„SWE NIKCZEMNE machinacje, zmierzające do zagarnięcia władzy, rozpoczął Beria od tego — pisze „Prawda", — że usiłował postawić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nad Partią i Rządem, wykorzystać organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w centrum i w terenie przeciwko Partii i jej kierownictwu, przeciwko Rządowi ZSRR, wysuwał pracowników na stanowiska w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych według kryterium ich oddania swojej osobie".

Wkroczywszy na tę antypartyjną, dwulicową drogę jednostkowych ambicji i awanturnictwa, postawiwszy siebie ponad partię i władzę radziecką, Beria zatracił oblicze komunisty. Przeistoczył się w renegata burżuazyjnego i stoczył się nieuniknienie na dno, „stał się w istocie rzeczy agentem międzynarodowego imperializmu".

ZBRODNICZE plany Berii w porę przekreśliła czujna i niezłomna, wierna niesmiertelnej i przeobrażającej świat idei komunizmu, wierna marksistowskiej i leninowskiej zasadzie zespołowości w kierownictwie i pracy, zbrojna w naukę Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Postanowienia Prezydium i Plenum KC KPZR spotkały się z powszechną i jednomyślną aprobatą organizacji partyjnych i opinii społecznej ZSRR.

I spotykają się z jednomyślną aprobatą całego międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego i wszystkich sił w świecie, walczących o pokój i lepsze jutro ludzkości. Stanowisko Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyraziła „Trybuna Ludu" — organ Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pisząc:

W KOMUNISTYCZNEJ Partii Związku Radzieckiego i w jej Komitecie Centralnym nasza partia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza widzi uosobienie historycznych doświadczeń międzynarodowego ruchu robotniczego i zwycięskiego budownictwa socjalizmu w ZSRR, uosobienie światłych nauk Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Wraz z partiami komunistycznymi i robotniczymi całego świata również nasza partia, dając wyraz braterskiej solidarności z Komitetem Centralnym KPZR wita z uznaniem fakt dokonanego w porę zdemaskowania i unieszkodliwienia zbrodniczej dywersji wroga ludu, zdrajcy i zaprzańca Berii".

POLSKA klasa robotnicza i cały naród polski widzą bowiem w zdemaskowaniu i unieszkodliwieniu dywersyjnej, zbrodniczej działalności Berii wielkie zwycięstwo siły i jedności ideologicznej KPZR, wielkie zwycięstwo siły i jedności moralno-politycznej narodów Związku Radzieckiego, z którym Polskę łączą uczucia braterstwa i który nieugięcie broni sprawy całej bez wyjątku ludzkości — pokoju.

Musimy też zdać sobie dokładnie sprawę, że zbrodnicze machinacje Berii zmierzały do przeszkodzenia zwycięstwu sprawy pokoju. Zbrodnicza działalność dywersyjna Berii nie była przejawem „jakichś tam rozgrywek wewnętrznych", lecz wiązała się z niebezpiecznym, wymierzonym w pokój światowy spiskiem, którego ogniwami były prowokacje: berlińska i fiszymanowska. Zdemaskowanie i unieszkodliwienie dywersyjnej działalności Berii — to zdemaskowanie i unieszkodliwienie knowań przeciwko radzieckiej polityce pokoju. To sprawa, która obchodzi każdego z nas najżywotniej.

NA WSZELKIE przejawy spisku sił reakcji i wojny — na wszelkie przejawy prowokacyjnej i dywersyjnej akcji, którą ze strachu przed „niebezpieczeństwem pokoju" wzmagają amerykańscy imperialiści, protektorzy bońskich odwetowców i wskrzesicieli wymierzonego przeciw Polsce neohitlerowskiego Wehrmachtu — naród polski odpowie zwierając szeregi we Froncie Narodowym, skupiając się jeszcze silniej wokół swej przewodniej siły, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wokół swego Rządu Ludowego.

Na kampanię prowokacyjnych kłamstw i oszczerstw, rozpętaną przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciw Polsce i całemu obozowi demokracji przez tych, którzy w Waszyngtonie właśnie radzą z neohitlerowskim ministrem wojny Blankiem i zbrodniarzem wojennym Heusingerem oraz z innymi generałami hitlerowskimi — na kampanię rozpętaną przez tych, co zwalniają ją z więzienia katów narodu polskiego w rodzaju Mansteina, czy komendantki SS z Ravensbrueck, Ewy Dorn — odpowiemy jeszcze goretszą solidarnością ze Związkiem Radzieckim — pogromcą hitleryzmu, wyzwolicielem Polski, którego potęga jest puklerzem niepodległości i całości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Knowaniom wrogów pokoju i wrogów Związku Radzieckiego, będących zarazem i nieuchronnie śmiertelnymi wrogami Polski, przeciwstawimy rosnącą i mocną — jak stal, która płynie coraz szerszym strumieniem w naszych Nowych Hutach — jedność moralno-polityczną naszego narodu. Jedność, u której podstawy jest sojusz robotniczo-chłopski. Jedność, którą codziennie umacniać winniśmy, zacieśniając serdeczną więź między partyjnymi i bezpartyjnymi, i wsłuchując się uważnie w troski i potrzeby mas.

WZMAGAJĄC naszą czujność patriotyczną wobec wszelkich prób dywersji ze strony wroga i jego różnych agentur, ze strony protektorów Adenauera i Guderiana, pilnie dbać będziemy zarazem o przestrzeganie praworządności ludowej. A tę osiągniemy w pełni tylko wtedy, gdy nad każdym ogniwem aparatu państwowego sprawowana będzie kontrola społeczna — zgodnie z najgłębszymi założeniami naszego ustroju prawdziwego ludowładztwa.

ZJEDNOCZENI we Froncie Narodowym, złączeni braterską przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim — zwiększymy nasz wkład w wielką sprawę pokoju, która zwycięży.

B. W.

(„Życie Warszawy")

KURIEREM ZE ŚWIATA

★ **W CIĄGU ostatniego tygodnia w Anglii odbyły się konferencje dwóch wielkich związków zawodowych —ogólnokrajowego Zw. Zaw. Górników i Zw. Zaw. Kolejarzy. Delegaci przemawiający w czasie tych konferencji wskazywali na pogorszenie się sytuacji materialnej robotników zatrudnionych w tych czołowych gałęziach gospodarki. Domagali się oni wzmożenia walki o złagodzenie napięcia w sytuacji międzynarodowej.**

★ **DZIENNIK „De Telegraaf" donosi, że druga izba parlamentu holenderskiego ma odroczyć letnie ferie, aby ulegając presji rządu, rozpocząć debatę nad sprawą ratyfikacji układu o „armii europejskiej". Przewodniczący drugiej izby Kortenhorst zgłosi w najbliższych dniach odpowiedni wniosek, który — jak podkreśla dziennik — „wywoła sprzeciw nie tylko ze strony komunistów".**

★ **ZACHODNIO - niemiecka agencja DMT opublikowała, (niezwłocznie jednak wycofując bez podania przyczyn), następującą wiadomość z Brunswiku:**

Niedawno, na zebraniu w Salzgitter - Harte, zwołanym z okazji utworzenia Związku Żołnierzy Frontowych, kolportowano numer pisma „Der Stahlhelm" z olbrzymim nagłówkiem: „Chcemy Zwycięsko Rozbić Francję".

Minister Mołotow demaskuje kulisy amerykańskiej oferty „pomocy" dla ludności NRD

Pod płaszczykiem „humanitarnej" propozycji kryje się zwykły manewr propagandowy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza następujący komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR:

Dnia 10 lipca charge d'affaires ad interim USA w ZSRR O'Shaugnessy odwiedził zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. J. Wyszyńskiego i wręczył mu następujące pismo adresowane do ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa:

„Ekscelencjo! Prezydent upoważnił mnie do przekazania Panu wyrazów jego głębokiej troski z powodu warunków istniejących w radzieckiej strefie Niemiec i rosnących trudności, których doznaje ludność tego obszaru. Przedmiotem szczególnej troski rządu i narodu Stanów Zjednoczonych jest pogarszająca się wciąż aprowizacja ludności tego obszaru, co było ważnym czynnikiem ostatnich demonstracji przeciwko miejscowym władzom.

Stany Zjednoczone, zgodnie ze swą tradycją, dążyły zawsze do złagodzenia cierpień, głodu i chorób, bez względu na to, gdzie ma się z nimi do czynienia. Ze względu na swe stanowisko mocarstwa okupacyjnego w Niemczech, rząd mój jest słusznie zainteresowany w dobrobycie narodu niemieckiego. Na pilną konieczność przyjścia z pomocą ludności wschodniej części Niemiec zwrócił uwagę mego rządu jego wysoki komisarz w Niemczech, jak również kanclerz Adenauer.

Pamiętając o tej konieczności, rząd mój postanowił zaproponować Związkowi Radzieckiemu, jako mocarstwu okupacyjnemu, dla podziału wśród ludności Niemiec wschodnich dostawy żywności, sięgające sumy około 15 milionów dolarów, a składające się ze zboża, cukru, tłuszczów, oleju sojowego i niektórych innych towarów.

Szczegóły dotyczące metod podziału punktów przekazania mogą być niewątpliwie opracowane przez aparaty naszych odpowiednich wysokich komisarzy w Niemczech. Władze Stanów Zjednoczonych w Niemczech zwrócą się w tym celu do władz radzieckich, skoro tylko rząd radziecki poweźmie decyzję w tej sprawie.

Rządy Zjednoczonego Królestwa i Francji zostały poinformowane o tej propozycji.

Mam nadzieję, że zawiadomi mnie Pan możliwie najrychlej o przyjęciu tej propozycji przez rząd radziecki, aby można było szybko zmniejszyć niedobór żywności, wskutek którego cierpi ludność Niemiec wschodnich. Aby uniknąć straty czasu w tym okresie krytycznej sytuacji, pierwsze transporty żywności zostaną niezwłocznie przewiezione do granic stref i sektorów w Niemczech.

Proszę Ekcelencję o przyjęcie wyrażów mego najwyższego poważania.

Elim O'Shaugnessy".

Dnia 11 lipca minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wystosował następującą odpowiedź na pismo charge d'affaires USA O'Shaugnessy:

„Szanowny Panie Charge d'Affaires! W piśmie pańskim z dnia 10 lipca br. jest mowa o tym, że prezydent USA jest rzekomo zatroskany sytuacją żywnościową we wschodniej części Niemiec i że rząd USA wyasygnował 15 milionów dolarów na wysłanie i podział niektórych artykułów żywnościowych wśród ludności tej części Niemiec. W związku z tym uważam za konieczne zwrócić uwagę rządu USA na następujące okoliczności:

Z pisma pańskiego widać, iż rząd USA został niewłaściwie poinformowany o sytuacji we wschodniej części Niemiec. Nie można dopatrywać się w tym czegoś nieoczekiwanego, skoro — jak pan komunikuje — informacje o Niemczech wschodnich pochodzą z takich źródeł jak amerykański wysoki komisarz w Niemczech i kanclerz boński Adenauer, którzy ponoszą główną odpowiedzialność za wzmiankowane przez Pana zakłócenie porządku publicznego we wschodniej części Berlina. Gdyby dnia 17 czerwca nie została z ich strony zorganizowana akcja wysłania z amerykańskiego sektora Berlina całych grup najmitów i elementów kryminalnych dla podpalania sklepów żywnościowych i innych, atakowania pracowników instytucji państwowych NRD itp., to w Berlinie nie doszłoby w ogóle do żadnego zakłócenia porządku.

Z pisma pańskiego widać również, iż rząd USA powziął decyzję w sprawie wysłania artykułów żywnościowych na sumę 15 milionów dolarów nie zasięgając w tej sprawie opinii Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Takie postępowanie byłoby obecnie zniewagą nawet dla ludności kolonii, nie mówiąc już o narodzie niemieckim i o jego legalnym rządzie demokratycznym. Ze wszystkiego tego wynika, że w danym wypadku rząd USA wykazał nie jakąś tam troskę o aprowizację ludności niemieckiej, lecz że postanowił uciec się do manewru propagandowego, który nie ma nic wspólnego z troską o rzeczywiste interesy ludności niemieckiej.

Proszę niniejszym o zakomunikowanie rządowi USA, że w wyniku trwałych stosunków przyjaźni, jakie ukształtowały się między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, Rząd Radziecki również poprzednio przychodził z pomocą żywnościową ludności niemieckiej. Rząd Radziecki gotów jest również nadal, ilekroć zajdzie potrzeba udzielać ludności NRD wszelkiej niezbędnej pomocy żywnościowej i innej, zgodnie z istniejącym porozumieniem między rządami ZSRR i NRD.

Z poważaniem
W. MOŁOTOW

Oferta USA odrzucona zdecydowanie przez rząd NRD

który ocenia ją jako zniewagę i prowokację służącą celom propagandowym

BERLIN PAP. Agencja ADN ogłosiła następujący komunikat Biura Prasowego przy premierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej:

Po załamaniu się prowokacji rozpętanej w Berlinie pod kierownictwem amerykańskim, rząd amerykański w nocie do rządu radzieckiego z dnia 16 lipca 1953 r. zaproponował dostarczenie ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej produktów żywnościowych na sumę 15 milionów dolarów. Te same siły, które lękają się realizacji kursu Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zmierzającego do poprawy sytuacji materialnej ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej i do pokojowego zjednoczenia naszej ojczyzny, które usiłowały udaremnić ten kurs za pomocą awantury faszystowskiej z dnia 17 czerwca br. — podejmują znów po doznaniu sromotnego fiaska próbę zorganizowania swej agentury za pośrednictwem „pomocy amerykańskiej". Oświadczenie, że wysocy komisarze USA, Anglii i Francji powinni uczestniczyć w rozstrzyganiu zagadnień związanych z ustaleniem szczegółów podziału produktów żywnościowych w Niemieckiej Republice Demokratycznej, wyraźnie dowodzi, do czego dążą inspiratorzy amerykańskiej polityki podboju.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej już przed kilku laty deklarował gotowość zawarcia wewnętrzno - niemieckich układów handlowych na sumę około 2 miliardów marek rocznie. Kompetentne organy USA i rządu Adenauera wszelkimi środkami przeszkadzają tym dążeniom, co wyrządziło wielką szkodę gospodarce zarówno wschodniej jak i zachodniej części Niemiec.

Rząd boński prześladował i karał firmy zachodnio - niemieckie, które utrzymywały kontakty handlowe z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Amerykanie zaś konfiskowali nawet konta dolarowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej, których zwolnienie, pomimo protestów, nie nastąpiło do dziś dnia.

Propozycję amerykańską ocenić można tylko jako prowokację służącą wyłącznie celom propagandowym. Jeżeli rząd USA istotnie chce pomóc rządowi niemieckiemu, powinien by on przede wszystkim znieść wszystkie ograniczenia w handlu wewnętrzno - niemieckim, wypowiedzieć się za wolnością niemieckiego handlu wewnętrznego i zagranicznego oraz anulować plan Schumana. Rząd USA dopomógłby najlepiej Niemcom, gdyby anulował układy wojenne z Bonn i Paryżem i wypowiedział się za zwołaniem konferencji czterech mocarstw dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Imperialiści amerykańscy, którzy nieoczekiwanie wykazali taką troskę o Niemiecką Republikę Demokratyczną, powinni raczej zatroszczyć się o prawdziwe zabezpieczenie losu półtora miliona bezrobotnych w Niemczech zachodnich i dostarczenie im pracy. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej traktuje propozycje rządu USA jako zniewagę i rezygnuje z takich „amerykańskich akcji pomocy", które, jak wszędzie na świecie, związane są z poniżającymi dla narodu ustępstwami. Jeżeli Amerykanie i Adenauer zaniechają wrogiego stosunku do handlu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jeżeli nastąpi zwolnienie kont Niemieckiej Republiki Demokratycznej — wówczas będą mogły dojść do skutku normalne i oparte na zasadzie wzajemnej równości transakcje handlowe. W każdym razie nie mamy zamiaru kupować gumy do żucia lub innych zbędnych towarów amerykańskich nie znajdujących zbytu.

Rzecza oryginalną jest to, że prasa USA stara się wywołać wrażenie jakoby Niemiecka Republika Demokratyczna zależna była od dostaw USA. Jest to, rzecz jasna, błąd. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która należy do krajów demokratycznego rynku światowego, zawarł korzystne układy handlowe ze Związkiem Radzieckim, z Chinami, Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią i Rumunią, obecnie zaś prowadzi rokowania w sprawie uzupełniającego układu o dostawach Związku Radzieckiego dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

KONKURS Kurier - PKO

PRZYPOMINAMY, że zadanie polega na rozwiązaniu siedmiu kolejnych zagadek. Rozwiązanie każdej zagadki należy wpisać do kolejnego kuponu, a po zebraniu i wypełnieniu wszystkich kuponów wysłać je do Redakcji nie później jak 20 lipca br.

KUPON NR 4

1) . . . . . .

2) . . . . . .

3) . . . . . .

Należy wpisać poziomo trzy wyrazy, z których każdy składa się z sześciu liter.

Znaczenie wyrazów:

1) imię męskie, 2) zwierzą należące do rodziny gryzoniów, 3) miejscowość letniskową koło Gdyni.

Początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół dadzą popularny skrót nazwy instytucji, do której powinniśmy wpłacać na książeczkę oszczędnościową gotówkę przeznaczoną na późniejsze wydatki.

Brygady szczecińskich elektromontażowców Imielskiego Niedbały i Millera osiągają poważne sukcesy

NA wszystkich budowach przemysłowych Szczecina i województwa pomyślnie realizowane są zobowiązania lipcowe. Pracownicy przedsiębiorstwa „ELEKTROMONTAŻ — PÓŁNOC", którzy postanowili skrócić o wiele dni wykonanie prac na ważnych obiektach energetycznych, uzyskują w toku wykonywania zobowiązań poważne sukcesy.

ROBOTNICY brygady Franciszka Imielskiego, zatrudnionej przy rozbudowie Zakładów Włókien Sztucznych zobowiązanie zainstalowania 2 silników wysokiego napięcia do 22 lipca wykonali do 5 lipca.

PODOBNIE realizują swoje zobowiązania robotnicy „ELEKTROMONTAŻU" zatrudnieni w Stoczni Szczecińskiej.

12-osobowa brygada Niedbały, która postanowiła skrócić o dalszych 8 dni założenie instalacji na jednej z pochylni stoczniowych, usprawniła organizację pracy, wykonując prace systemem potokowym. Brygada Niedbały wyróżnia się również najlepszą jakością produkcji. Niemniej pomyślnie wykonuje swój Czyn Lipcowy brygada Millera, która ma skrócić o 12 dni termin ukończenia budowy jednej z podstacji w stoczni. Brygada ta w ciągu ostatnich tygodni stale wykonuje 300 proc. normy.

„Zaopatrzenie" SWSM

musi wesprzeć Czyn Lipcowy załogi

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

W 150 PROC. wykonuje nową normę ślusarz Kurowski, a brygada, w której pracuje, osiąga przeciętnie 130 procent.

Kontroler produkcji Jan **Jasiński** nauczył członków tej brygady czytania rysunków warsztatowych, a lepsze kwalifikacje ułatwiają wykonanie zadań.

Głowińkowski, Łuba, Korwecki i Adamczewski z młodzieżowej brygady elektryków zobowiązali się dla uczczenia Święta Odrodzenia wykonać zadania produkcyjne do 22 Lipca, przeprowadzić konserwację silników w jednej z hal, a także rozteczyć socjalistyczną opiekę nad urządzeniami produkcyjnymi.

Brygada montażowa, chcąc godnie uczcić rocznicę Konstytucji, dodatkowo zmontowała jeden fotel dentystyczny z zaoszczędzonych części. Fotel znajduje się już w ekspedycji.

ŚLADAMI MONTERA SAJA

JA NIE WYPUSZCZE braku — powiedział Wiktor Saj ze Starachowic.

W SWSM wezwanie jego podjęła, dla uczczenia 22 Lipca, spawaczka Aniela **Łykowska**. Produkcja jej jest bezbrakowa, a codziennie w myśl swego postanowienia wykonuje ona 5 szt. więcej każdego asortymentu niż dawniej.

— Chłopcy z mojej brygady — opowiada brygadzista Sikorzyński — wykonują już na nowych normach od 120—130 proc. Nie dziwcie się, że wynik ten nie jest zbyt wysoki. Członkowie brygady, to przeważnie 16—17-letni chłopcy, którzy dopiero zdobywają zawód.

ZDOBYWANIE NOWEGO ZAWODU

JEDNYM Z NICH jest właśnie rezolutny, uśmiechnięty Piątkowski.

— Kiedy rok temu przyszedłem do naszej wytwórni — mówi — trudno mi było wciągnąć się w rytm pracy. Nie wykonywałem wtedy swoich zadań produkcyjnych. A dzisiaj... dzisiaj wyrabiam nawet 150 proc. nowej normy i nieźle zarabiam.

Nowe normy i płace w SWSM to nie tylko sprawiedliwy zarobek obliczony w stosunku do rzeczywiście wykonywanej pracy dzięki wprowadzeniu nowych norm. Robotnicy niewykwalifikowani domagają się szkolenia zawodowego. Tacy właśnie jak Piątkowski — pójdą na kursy zawodowe, zostaną przeszkoleni przez majstrów i kierowników produkcji.

W związku ze swym Czynem Lipcowym kierownik Zdankiewicz przeszkolił brygadę montażową fotela dentystycznego. Ob. Chwaluczyk Józef postanowił do 20 lipca przeszkolić 1 pracownika na samodzielnego spawacza elektrycznego. 4 tygodniowy kurs teoretyczny dla 24 pracowników zobowiązał się przeprowadzić lakiernik ob. Kruk.

ZAOPATRZENIE MUSI POMAGAĆ

TE WSZYSTKIE FORMY i rodzaje podjętych zobowiązań lipcowych spotkać się jednak mogą z trudnościami w realizacji. Bardzo często bowiem robotnicy w SWSM oczekiwać muszą na materiały do produkcji. Zaopatrzenie szwankuje. Powoduje zbyteczne przestoje.

Aby załoga SWSM mogła w pełni zrealizować swój plan w terminie, wykonać Lipcowy Czyn, trzeba by Wydział Zaopatrzenia lepiej wnikał w potrzeby materiałowe poszczególnych działów produkcji.

(D. S.)

Groźny wróg naszych upraw ziemniaczanych

Całe społeczeństwo woj. szczecińskiego powinno wziąć udział w walce ze stonką

NA NARADZIE pełnomocników do walki ze stonką, która odbyła się w niedzielę pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Prezydium WRN Szechtera i przy udziale polskich i radzieckich specjalistów, złożyli sprawozdania o dotychczasowych wynikach kampanii przeciwstonkowej pełnomocnicy poszczególnych powiatów.

ZE SPRAWOZDAŃ tych wynika, że większość ognisk stonki już zlikwidowano. Bywało jednak, iż ognisk mimo ich wykrycia nie zniszczono jak np. w Radęcinie, Bierzwniku, PGR Małkocin, w spółdzielniach produkcyjnych w Klępinie, Rogowie i Bań.

POM-y i GOM-y na ogół należycie przeprowadziły remont aparatury przeciwstonkowej. Stwierdzono jednak wypadki, że niektóre ośrodki maszynowe zwlekały z remontem, nawet gdy sprzęt wymagał drobnych stosunkowo napraw. Stwierdzono w kilku wypadkach niedostateczną jakość remontów (aparatura okazała się niezdatna do użytku i musiała być zwrócona ośrodkom maszynowym). (POM-y w **Stargardzie, Choszcznie, Trzcińsku Zdroju, Barlinku i GOM w Krzęcinie**), nieprzydzielenie przez POM-y ludzi dostatecznie obznajomionych z obsługą aparatury motorowej i konnej.

Jedną ze spraw omawianych na naradzie była sytuacja w samym Szczecinie, posiadającym kilka tysięcy ogródków działkowych i przydomowych. Stwierdzono konieczność udzielenia pomocy przez związki i inne organizacje masowe oraz komitety blokowe, które powinny uświadamiać społeczeństwo, że niezwalczanie stonki chociażby na jednej działce stanowi niebezpieczeństwo dla pól ziemniaczanych w całym województwie.

Wiceprzewodniczący Szechter w podsumowaniu narady stwierdził, że w walce ze stonką trzeba widzieć nie tylko walkę ze szkodnikiem niszczącym nasze kartofliska, ale walkę polityczną z wrogami naszego kraju, którzy zrzucając z samolotów stonkę na ziemie Polski, Czechosłowacji i NRD chcieli pozbawić nas ziemniaków, jednego z podstawowych artykułów żywnościowych i źródeł surowcowych.

NA ZAKOŃCZENIE narady wiceprzewodniczący Szechter zawiadomił, iż w związku z niebezpieczeństwem dalszego rozprzestrzenienia się stonki, w całym województwie ogłoszony zostaje od 15 bm. stan zagrożenia.

Ogłoszenie stanu zagrożenia daje wszystkim pełnomocnikom do walki ze stonką specjalne uprawnienia, w szczególności:

1) powoływania mieszkańców miast, wsi i gromad do służby przeciwstonkowej,

2) ustanowienia kontrolerów dla sprawdzenia jakości przeprowadzonych lustracji,

3) mobilizacji taboru samochodowego i konnego dla potrzeb akcji przeciwstonkowej,

4) stosowania w stosunku do osób uchylających się od walki ze stonką przepisów jak i do osób odmawiających pomocy podczas klęsk elementarnych (wymierzanie kar, skierowanie spraw do prokuratora itp.).

A. K-ch.

„SPÓŹNIONA MIŁOŚĆ" A. OSTROWSKIEGO

Drugi występ Rosyjskiego Teatru Dramatycznego

„ZACHOWAJ litość dla samego siebie, bo jej dla wszystkich nie starczy" — oto dewiza kupca Onufrego Dorodnowa, którą wygłasza po wejrzeniu w smutne życie zdeklasowanego, szamocącego się w nędzy starego adwokata Margaritowa.

N. ZIMOWIEC gra rolę młodego adwokata.

Sztukę swoją „Spóźniona miłość" zaopatrzył autor podtytułem „Sceny z życia zapadłego kąta". Ale ów „zapadły kąt" — to przecież przedmieścia Moskwy, drugiej po „St. Petersburgu" stolicy carskiej Rosji. Rzecz dzieje się w latach siedemdziesiątych ub. wieku, w okresie pełnego „rozkwitu" kapitalizmu — i dla każdego jest jasne, że ów zapadły kąt — to nie patologiczny wyjątek, ale ponura prawda życia, które pod błyskotliwą powierzchnią powodzenia kupców i „światowców" kryje w sobie nieprzebrane morze cierpień, zawodów i przestępstwa. Bo „nędza rodzi występek" — i tylko przypadek sprawia, że żałosne perypetie dwóch adwokatów i naiwnej starej panny nie kończą się tragicznie: wolą autora, ale nie zbyt zgodnie z prawdą życiową „Spóźniona miłość" znajduje nieoczekiwane, pogodne rozwiązanie.

Dwa światy! Obraz jednego z nich oglądaliśmy na pierwszym przedstawieniu Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, w sztuce współczesnej Diakonowa „Ożenek z posagiem". Obraz pełen siły i świeżości, naturalnego optymizmu, wynikającego z olbrzymich, nieograniczonych perspektyw młodego, twórczego życia. I obraz drugi — Ostrowskiego, jakże ponury mimo „pogodnego" zakończenia sztuki, obraz życia uwikłanego w sprzecznościach, tragicznych pomyłkach, rozpaczliwej beznadziei.

SZTUKĘ Ostrowskiego wystawił Rosyjski Teatr Dramatyczny z wielkim pietyzmem dla dzieła klasyka rosyjskiego teatru. Główną ideę autorską, ostre potępienie warunków życiowych, spychających wartościowych nawet ludzi poprzez nędzę na drogę występku, przekazał teatr z dużą siłą przekonywającą. Piękną postać starego adwokata, zmaltretowanego przez życie, a zachowującego w ciemnych mrokach zrozpaczonego serca jedyne najczystsze uczucie miłości i wdzięczności dla córki, stworzył Pacharow. Niemniej interesująco wypadła rola Szczabłowej, prostej i w zasadzie dobrej kobiety, którą niewesołe życie nauczyło cenić rozbójniczą „wartość" pieniądza, w mocnej i konsekwentnej interpretacji W. Tarakanowej. Zastrzeżenia budziła rola światowej damy Liebiedkinej w interpretacji E. Żudko — była to raczej postać z pogranicza lekkiej farsy. Dużo uczucia włożyli w grę A. Nikonorowa jako Ludmiła i N. Zimowiec w roli młodego adwokata A. Szczabłowa. Pełną komizmu postać adwokackiego kancelisty stworzył K. Jewłamijew.

Artyści rosyjscy zaprezentowali nam inny, aniżeli w „Ożenku z posagiem", rodzaj gry aktorskiej. Przedstawienie jest ciekawe, a zapoznawanie polskiej publiczności z nieznanym u nas wybitnym dziełem Ostrowskiego jest poważną zasługą zespołu.

F. J.

FOTO-KURIER

Pierwsze dni „wielkich żniw" na Pomorzu Zachodnim

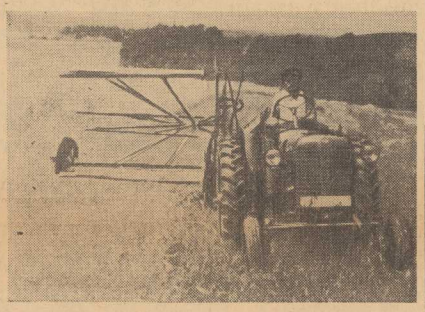

W WOJEWÓDZTWIE szczecińskim rozpoczęły się „wielkie żniwa". Tysiące robotników PGR, spółdzielców i indywidualnych chłopów podjęło zobowiązania przedtermnowego zakończenia żniw i wywiązania się z obowiązku sprzedaży państwu zboża.

Jednym z nich jest traktorzysta PGR Widuchowa — Bronisław Bacocha (na zdjęciu). Dzięki pracy takim jak on — wieś szczecińska w terminie zakończy żniwa, zaopatrzy miasta w chleb.

●

SKOSIĆ i wymłócić zboże — to jeszcze nie wszystko. Trzeba zaraz myśleć o następnych zadaniach — o podorywkach i sianiu poplonów.

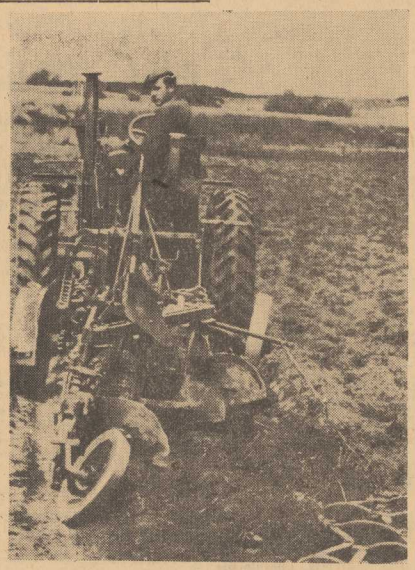

„PIERWSZE zboże dla Państwa" — takie hasło podjęli spółdzielcy i chłopi indywidualni wsi szczecińskiej. Już w ubiegły piątek spółdzielcy z Marwic (pow. gryfiński) odwieźli na punkt skupu w Widuchowej 2 tony jęczmienia.

Żniwa w pełni, ale Państwowe Zakłady Zbożowe w Pyrzycach śpią. Magazyn zbożowy (na zdjęciu) jeszcze w remoncie. I nikt nie wie kiedy będzie gotów.

Warto by obudzić z tego głębokiego snu PZZ w Pyrzycach.

★ ZBLIŻA się termin uruchomienia nowej — trzeciej w kraju fabryki płyt pilśniowych w Chrząstowie w woj. kieleckim. Jeszcze w br. dostarczy ona setek ton płyt pilśniowych — cennego tworzywa produkowanego z trocin i innych odpadków drzewa, znajdującego coraz szersze zastosowanie w budownictwie, przy produkcji wszelkiego rodzaju mebli, a także w wagonach, autobusach, na statkach itp.

Bombardowanie ultradźwiękami

uzdrawia najbardziej cierpiących

„Cudowna skrzyneczka"

konstrukcji polskiego inżyniera i polskiego lekarza

leczy nerwobóle, postrzały, mięśniobóle

i wiele innych dolegliwości

PRZY obitym ceratą łóżku stoi na białym stoliku niewielka skrzynka. Człowiek w białym fartuchu manipuluje przy gałkach i guzikach aparatu. Audycja radiowa? Nic podobnego. „Dźwięków", które płyną z aparatu ucho ludzkie nie zdoła zarejestrować, są to bowiem tzw. ultradźwięki o tak wielkiej częstotliwości drgań, że nasz słuch jest wobec nich bezsilny.

NIE MAMY więc przed sobą aparatu radiowego. Skrzyneczka, którą widzimy w gabinecie zabiegowym szpitala nr 4 w Stalinogrodzie — to nowoczesny aparat do leczenia ultradźwiękami. W poczekalni zebrało się wielu pacjentów. Niejeden z nich jest już „weteranem" kuracji ultradźwiękowej, przeszedł kilkanaście zabiegów i teraz poucza nowicjuszy.

— Zabieg nic nie boli. Przy kładą się do bolącego miejsca żelazną tuleję, potrzyma dwie lub trzy minuty i po wszystkim.

Ten aparat to naprawdę wspaniała rzecz — dorzuca monter samochodowy, Jan Kłaczek — jeszcze trzy dni temu nie mogłem rąk podnieść do góry. Obustronne zapalenie splotu barkowego. Po dwu na świetlaniach ultradźwiękiem bóle ustąpiły. Teraz rączka idzie do góry jak złoto. — W tym momencie Jan Kłaczek śmiało podnosi rękę — dziś w nocy pierwszy raz od trzech miesięcy spałem na boku... Ramię już prawie zdrowe. Oto rezultat „bombardowania" mięśni falami ultradźwiękowymi, które wytwarza aparat, skonstruowany przez polskich specjalistów.

ROZMAWIAMY Z JEDNYM Z KONSULTANTÓW

DR BOGUSŁAW FISCHER jest zeszłorocznym dyplomantem. W roku 1949 jako student medycyny w Poznaniu był współtwórcą aparatów do elektronarkozy i elektrowstrząsów, po tym zaś interesował się szczególnie dziedziną leczenia ultradźwiękiem. Przeszło rok szperał w materiałach fachowych, gromadząc materiały dotyczące tej dziedziny medycyny. Wreszcie po uzyskaniu dużego zakresu wiedzy postanowił zabrać się do konstrukcji aparatu. Nie było to wcale proste. Zasadę działania aparatów zagranicznych chroniła tajemnica patentowa. Trzeba było rozpracować konstrukcję od podstaw, od najdrobniejszych szczegółów.

— Dokonałem tego wspólnie z inż. Stanisławem Malzacherem, adiunktem Politechniki Gliwickiej. — Przystępując do budowy, opatrzyliśmy się całkowicie na częściach produkowanych u nas w kraju. Po rocznej pracy aparat był gotów.

Teraz nastąpiła najtrudniejsza część pracy. Działanie aparatu trzeba było skontrolować. Najpierw na zwierzętach doświadczalnych, potym na... własnych osobach konstruktorów.

— Nieraz najedliśmy się strachu — zwierza się dr Fiszer. — Wskutek zbyt silnego dawkowania inżynier uszkodził sobie staw nagarstkowy, ja zaś zarobiłem kilka silnych oparzeń. Ale z prób tych wyszliśmy zwycięsko, aparat zaś pracuje bez usterek.

NA 26 PACJENTÓW 25 WYLECZONYCH

JAKIE choroby leczy stacja ultradźwiękowa.

— Przede wszystkim stany zapalne nerwów, nerwobóle, postrzały, mięśniobóle, niektóre schorzenia woreczka żółciowego.

— Jaki jest procent skuteczności działania aparatu?

— Nie mogę dać jeszcze na to dokładnej odpowiedzi. Aparat funkcjonuje przecież dopiero od 11 czerwca. Dotychczas spośród 26 pacjentów poddanych kuracji tylko w jednym wypadku nie uzyskaliśmy pomyślnego rezultatu.

Zazwyczaj po sześciu kolejnych nadźwiękowieniach chorych następuje zupełne uśmierzenie bólu.

— Na czym polega działanie tego aparatu?

— Lekarz włącza aparat, ujmuje stalową głowicę w kształcie walca wielkości szklanki. Na dno tego stalowego kubecka wlewa odrobinę oliwy, która natychmiast zaczyną się gotować. Pacjent dotyka stalowego dna głowicy które jest zupełnie zimne.

— Oliwa burzy się na skutek bombardowania przez 80 tys. drgań ultradźwięków w ciągu sekundy — wyjaśnia lekarz. — Drgania te przekazywane przez kwarc, docierają do obolałych miejsc, wywołując w ten sposób masaż, przegrzanie oraz zmianę ciśnienia w organiźmie. Pacjenci nie odczuwają przy zabiegu żadnych zmian.

— Czy aparat może być produkowany w kraju bez żadnych trudności?

— Oczywiście. Produkcji ich może się podjąć każda dobrze wyposażona fabryka elektrotechniczna. **Sądzę, że nasz przemysł krajowy już wkrótce znacznie je wytwarzać masowo, co pozwoli nam uniezależnić się od importu a jednocześnie stworzy możliwości eksportowe.**

Do gabinetu wchodzi nowy pacjent z trudem poruszając obolałymi nogami. Za parę dni, po kilku naświetlaniach i on zapomni o cierpieniu.

Iak

Z nadwyżką wykonali

robotnicy portu szczecińskiego

czerwcowy plan przeładunków

MOBILIZACJA wszystkich zespołów robotniczych do Czynu Lipcowego sprawiła, iż czerwcowy plan przeładunkowy został wykonany przed terminem, a do końca miesiąca osiągnięto 107,1 proc. planu. Jest to zasługa grup trymerskich i sztauerskich, które załadowały w czerwcu wiele statków zarówno drobnicą jak i towarami masowymi metodą szybkościową.

Na czoło wysunęli się robotnicy na nabrzeżu „Ewa". Plan miesięczny wykonali oni w 136,6 proc., plan II kwartału w 127,9 proc., a plan pierwszego półrocza w 129,9 proc. Zespoły z „Ewy" przodują więc nadal całemu portowi zarówno wydajnością pracy jak i dobrą organizacją.

Sztauerzy ze Starówki wykonali plan czerwcowy w 101,6 proc., a plan II kwartału w 144,3 proc.

Trymerzy z Basenu Górniczego uzyskali 104,9 proc., a robotnicy Świnoujścia 101,3 proc.

Przekroczenie planu czerwcowego przez robotników portu szczecińskiego jest nowym sukcesem zespołu portowego Szczecin — Świnoujście. (C. P.)

ZBIORY pszenicy zimowej w Chinach dobiegają końca. W prowincji Szensi, jednym z najważniejszych okręgów rolniczych, plon jest większy o 15 — 30 proc. niż w roku ubiegłym.

Na zdjęciu: Członkowie Brygady Wzajemnej Pomocy w Ho — Czih — czeng przy żniwach. Brygada ta zebrała plon o 25 proc. większy niż w zeszłym roku. (CAF)

PANORAMKA

METEOROLODZY, nie wszyscy co prawda, są zdania, że tegoroczne lato będzie ciepłe i słoneczne, nawet, że przeciętna temperatura będzie stosunkowo wysoka.

Długookresowe przepowiadanie, usiłujące przewidzieć pogodę nawet na okres roku, jest wciąż jeszcze bardzo niedoskonałą dziedziną nauki. Nie wypośrodkowano do tej pory metod, jaki ml meteorolodzy mają się posługiwać. Dotąd posługują się przede wszystkim pewnego rodzaju statystyką porównawczą. Mniej więcej w taki sposób: istnieje kartoteka, zawierająca od 1881 r. zapiski o stanie pogody. W kartotece wyszukuje się stan pogody, zwłaszcza stan ciśnienia atmosferycznego, które pod ówczesną datą od powiadaja, i w rozwoju swym, dacie współczesnej. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że pogoda układać będzie się mniej wiecej tak jak przed laty.

Metoda porównawcza daje jednak tylko wskaźniki, bez absolutnej pewności. Okazuje się, że następują nagłe odchylenia od ustalonych przepowiedni.

Lecz meteorolodzy wpadli na trop innych rozwiązań, umożliwiających większą dokładność. Nieraz niezwykłych Stwierdzili na przykład, że z pewnych wydarzeń atmosferycznych, zaobserwowanych przed miesiącami w innej części świata, można wnioskować o przyszłej pogodzie w innym „zakątku" kuli ziemskiej. Również badanie wysokich i najwyższych warstw atmosferycznych przy pomocy rakiet udostępni długookresowym zapowiedziom meteorologicznym nowe wskazówki orientacyjne.

300 mln. ton zboża rocznie

produkować

będą Chiny

za lat 10

NA ZAKOŃCZONYM niedawno II Zjeździe Nowodemokratycznego Związku Młodzieży Chin wygłosił m. in. przemówienie wiceprzewodniczący Komitetu Finansowo - Ekonomicznego przy Centralnym Rządzie Ludowym, Teng Tsu-hwei. Oświetlając sytuację rolnictwa chińskiego i perspektywy jego rozwoju, Teng Tsu-hwei oświadczył, że w ciągu najbliższych 10 lat Chiny podwoją roczną produkcję zboża i osiągną 300 milionów ton zboża rocznie. Cel ten — stwierdził mówca — rolnictwo chińskie osiągnie drogą przebudowy socjalistycznej oraz szerokiej mechanizacji.

W chwili obecnej około 40 % gospodarstw rolnych zorganizowało swą pracę na nowych zasadach. W Chinach jest już ponad 10 tys. rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz kilka milionów zespołów wzajemnej pomocy. Wysokie plony uzyskane dzięki pracy zespołowej wskazują pozostałym wielomilionowym masom chłopskim w Chinach wyższość tej formy gospodarki nad gospodarką indywidualną.

Ofensywa na bagna ZSRR

Rekonstrukcja Prypeci i jej dorzecza

zmieni bagniste Polesie w żyzne obszary

OGÓŁEM na terytorium ZSRR błotniste tereny zajmują 160 milionów hektarów. Nic więc dziwnego, że realizując stalinowski plan przeobrażenia przyrody człowiek radziecki wypowiedział zdecydowaną wojnę bagnom.

„Przeprowadzić prace nad osuszeniem bagien w Białoruskiej SRR, Ukraińskiej SRR (w pierwszej kolejności w rejonach niziny Poleskiej), Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR, Estońskiej SRR, w północno - zachodnich i centralnych rejonach RFSRR na nizinie Barabińskiej i w innych rejonach. W ciągu lat 1951—1955 zwiększyć obszar osuszonych gruntów o 40—45 proc." — głoszą dyrektywy XIX Zjazdu Partii.

LENIWA PRYPEĆ

ROZWIĄZANIE tego gigantycznego zadania oznacza realizację całego kompleksu prac melioracyjnych. Osuszenie bagien wiąże się z budową nowego systemu hydrotechnicznego rzek i jezior, ze zmianą struktury gleby.

Program prac przewiduje urządzanie wielkich zbiorników wodnych, przeprowadzanie rozległej sieci kanałów osuszających, budowę elektrowni wodnych, dróg, mostów, zalesianie, wydobywanie torfu dla potrzeb przemysłu. Jednym z czołowych i najciekawszych zagadnień jest regulacja rzek. Osuszenie Polesia na przykład wymaga całkowitego przeobrażenia Prypeci.

Rzeki białoruskie niosą swe wody do Prypeci. Przy stosunkowo płytkim korycie i leniwym biegu nie jest ona w stanie pomieścić zasobów wód dostarczanych jej przez 400 dopływów. Rzeki i rzeczki często rozlewają się szeroko zalapiając łąki i pastwiska. By zapobiec temu, Prypeć poddaje się rekonstrukcji. Znikną na niej płytkie miejsca, zakręty i łachy — dno stanie się równe.

Na przestrzeni 600 kilometrów na brzegach jej wyrosną potężne wały ziemne. Dopływy zostaną pogłębione i oczyszczone. Wyprostowane zostaną koryta rzek, których łączna długość wynosi 3.500 km. Jednocześnie przeprowadzi się również rekonstrukcję kanałów Dniepr — Bug (wiąże się to i z zagadnieniami naszej Bugobudowy) i Dniepr—Niemen.

MASZYNY RUSZYŁY W TEREN

OSUSZANIE błot było pracą nad wyraz ciężką. Bogate doświadczenia radzieckie, wysoka technika i nowoczesne metody melioracyjne — pozwalają wydatnie zmniejszyć trud człowieka. Naukowcy różnych dziedzin, ludzie z wszystkich stron rozległego Związku Radzieckiego, wytrawni praktycy zjednoczyli się w wysiłkach, by wielkie prace melioracyjne przeprowadzić w sposób najłatwiejszy i w jak najlżejszych warunkach.

Maszyny, w które uzbrojono żołnierzy ofensywy na bagna, świadczą o rozmachu radzieckiego budownictwa, o niezwykle wysokim poziomie techniki i przede wszystkim o tak bardzo charakterystycznym dla ZSRR dążeniu do uczynienia pracy ludzkiej lżejszą i wydajniejszą. Tam, gdzie niedawno nie mogła stanąć noga ludzka, obecnie szumi warkot olbrzymich traktorów, koparek, rozgarniarek, pomp ziemnych.

Wszystkie podstawowe prace przy osuszaniu i zagospodarowywaniu bagien są zmechanizowane. W konstrukcji lub w produkcji są nowe maszyny, na przykład mechanizm do zbierania kamieni, brona do karczowania.

ZA ICH PRZYKŁADEM

Ludzie radzieccy realizują odważne, dalekosiężne plany walki z bagnami. Walczą o ziemię, o energię elektryczną, o nowe szlaki komunikacyjne, o dobrobyt i szczęście. Mówiąc o natarciu na bagna, niesposób pomijać wielki entuzjazm ludzi radzieckich, ich nowy stosunek do pracy, twórczą energię. Te cechy budowniczych komunizmu są wzorem i natchnieniem dla wszystkich ludzi, którzy walczą o nowe życie.

P. CH.

Szarańcza nad Delhi

HINDUSKIE Biuro Informacyjne doniosło, że w dniu 5 lipca nad Delhi przeleciała olbrzymia chmara szarańczy. **Chmara miała 4 mile długości, 2 szerokości i 70 cm grubości. Była to jedna z największych chmar szarańczy w Indiach w ciągu ostatnich lat.** Szarańcza przeleciała z kierunku południowo - wschodniego i opuściła się na ziemię w okręgu Delhi na powierzchni 5 mil kwadratowych.

Dzieci z Warszawy

i woj. szczecińskiego

odpoczywają nad morzem

pod troskliwą opieką wychowawców

MIĘDZYZDROJE, Wisełka, Międzywodzie, Lubiń, Wapnica i Świnoujście to miejscowości dobrze znane dzieciom i młodzieży w całym naszym kraju.

KAŻDY chciałby przyjechać nad piękne morze, podziwiać piękno naszych Ziem Zachodnich i korzystać z promieni słońca, które w tym roku grzeje mocno, by wynagrodzić sobie całoroczną pilną naukę w szkole.

Codziennie na plaży w Świnoujściu, Międzyzdrojach, Międzywodziu i innych miejscowościach setki młodzieży, beztrosko spędza czas. Od czasu do czasu, wychowawca lub wychowawczyni energicznym głosem uśmierza zakusy tych, którzy próbują wyłamać się spod dyscypliny kolonijnej, oddalają się zbyt daleko od wszystkich, lub bez pozwolenia chcą wypłynąć na morze. Na szczęście takich wypadków jest bardzo mało. Młodzież rozumie, że dobra rada kierownictwa pomoże niejednemu uniknąć przykrej przygody.

Tak jest do południa. Zajęcia popołudniowe wypełniają gry i zabawy świetlicowe, przygotowanie do spotkania z delegatami na Zlot.

Wszystkie dzieci czują się znakomicie, nic dziwnego, nad ich bezpieczeństwem czuwają wychowawcy, pełniący obowiązki rodziców.

W ostatnich dniach, odbyła się narada kierowników kolonijnych, oraz personelu higieny i Służby Zdrowia, celem omówienia zadań stojących przed placówkami. Z poszczególnych wypowiedzi wynikało, że istnieje wiele braków i niedociągnięć, w szczególności jeżeli chodzi o zaopatrzenie w jarzyny, nabiał, owoce. Np. w Wisełce brak jest placówki, gdzie kolonie zaopatrywałyby się w potrzebne artykuły.

OCZYWIŚCIE istnieją jeszcze inne niedociągnięcia np. kolonia „Orbisu — Lotu" w Międzywodziu nie posiada wiader. Sprawy te jednak bardzo leżą na sercu poszczególnym Wydziałom PRN i dlatego każdy brak jest natychmiast likwidowany.

Jako gospodarze tego terenu chcą one, by każde dziecko wyniosło jak najlepsze wrażenie o kolonii, by nabierając sił, w przyszłym roku szkolnym przystąpiło jeszcze z większym zapałem do nauki, przygotowując się do aktywnego i twórczego budownictwa naszej ludowej Ojczyzny.

B. Kolarz
korespondent

PORADY PRAWNE

Stanisław K., Wolin. — Przesunięcie pana wbrew jego woli na stanowisko pracownika fizycznego jest nieważne, skoro zostało dokonane bez uprzedniego 3-miesięcznego wypowiedzenia. Przysługiwało panu prawo rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym i żądania odszkodowania 3-miesięcznego i za niewykorzystany urlop w wymiarze przysługującym pracownikom umysłowym. W każdym razie radzimy wystąpić do Sądu Powiatowego w Świnoujściu o odszkodowanie za niesłuszne zwolnienie i za resztę urlopu.

M. Bocian, Szczecin. — Z chwilą nabycia motocykla, obowiązany był pan dokonać przerejestrowania na swoje nazwisko. Wobec tego grzywna nałożona przez Wydział Społeczno - Administracyjny była słuszna, zaś amnestia może mieć w tym wypadku zastosowanie, jeżeli wykaże pan, że jeszcze w 1950 roku przestał pan być właścicielem motocykla. (1207)

odpowiedzi REDAKCJI

Stanisław Adamowicz. MZBM nr 3 wyjaśnia, że instalacja wodociągowa w domu przy ul. Goleniowskiej nr 76 została naprawiona. Lokatorzy tego domu mają obecnie wodę w potrzebnej ilości. (834)

Lipiec	DZIŚ: Marcelego
14	JUTRO: Włodzimierza
WTOREK	

PROGNOZA POGODY

DOŚĆ pogodnie. Później chmurno i przelotne opady typu burzowego. Temp. od 12—15 st. nocą a dniem maksymalna od 20—25 st. C. Wiatry połudn.-zachodn. od 2—5 m na sek.

REFLEKTOREM

„Ortografia"

„KAŻDY posiadacz rogacizny i trzody chlewnej zobowiązany jest w przejściu swojego zabudowania zrobić maty nasycone sodą kaustyczną..." — z ogłoszenia Komisariatu Dzielnicowego MRN w Podjuchach.

— Na placu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jeszcze wczoraj na transparencie widniały tak napisane nazwy: „Nowej Chuty, Nowej Tychy...

Reflektor pozdrawia autorów ogłoszenia i transparentu oraz śle im wyrazy niezadowolenia od „Słownika ortograficznego języka polskiego".

Śmietana

CZY zdarzyło się wam kiedy, aby kupiony w sklepie towar, po przyniesieniu do domu, okazał się czymś zupełnie innym?

Jeżeli nie, to chyba nie kupowaliście nigdy śmietany w sklepie MHD przy ul. Mickiewicza 17.

W Redakcji naszej stoi butelka z mętną wodą — którą pani S. N. kupiła w tym sklepie jako śmietanę.

Kierownictwo Zakładów Mleczarskich może ją obejrzeć i wyjaśnić nam wszystkim tajemnicę — przedziwną przemianę śmietany — w wodę.

Nowe wzory samodziałów CPL i A

CENTRALA Przemysłu Ludowego i Artystycznego przygotowuje do rzucenia na rynek szereg nowych towarów. Obniża również ceny na niektóre artykuły znajdujące się już w sklepach. Wyprodukowano np. szereg samodziałów o nowych wzorach i lepszej niż dotychczas jakości, które sprzedawane będą po cenach niższych niż dotychczas.

Obniżono ceny galanterii drzewnej i skórzanej, ozdobionej motywami ludowymi. Np. estetycznie wykonana kasetka z drzewa będzie kosztowała od 15 do 25 zł. Rozpoczęto już produkcję różnego rodzaju mebli dla płobków, przedszkoli i świetlic.

Poza tym CPLIA przygotowała kilka nowych modeli zabawek dziecięcych, jak naktecany mechaniczny kombajn, skacząca żabka gumowa itp.

Za brudy i niechlujstwo - surowe kary

KOMISJE sanitarne kontrolują stan czystości w całym mieście. 9 lipca, na rynku Tobruckim ukarano doraźnie 21 sprzedawców za to, że nie posiadali świadectw zdrowia i odzieży ochronnej. 14 osób za poważniejsze przekroczenia sanitarne przekazano Wydziałowi Karno - Administracyjnemu MRN.

Prowadzone są także stale próby nabiału przywożonego, ze wsi.

Dużą uwagę zwraca komisja na czystość w lokalach i sklepach. W restauracji „Akwarium" ukarano WŁADYSŁAWĘ SOBKO za brak odzieży ochronnej, a sprzątaczkę MARIĘ NIEDROCZKOWĄ za brudy w lokalu. Kierownik „Akwarium" otrzymał karę w wysokości 1.000 zł.

Z gromad i miast Ziemi Szczecińskiej

biegły sztafety z meldunkami na Festiwal Młodzieży w Bukareszcie

WIELKI przedfestiwalowy Festyn i Wiec Młodzieży zgromadził w niedzielę na Jasnych Błoniach tysiące szczecinian.

Z ZAINTERESOWANIEM przyglądali się oni występom zespołów artystycznych, które poprzedziły główną część uroczystości — przybycie sztafet gwiaździstych, które biegły do Szczecina z gromad, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i zakładów pracy, ze wszystkich wsi i miast naszego województwa.

Przemówienie do zebranych wygłosił przewodniczący ZW ZMP — Tadeusz Balin.

„Niespełna trzy tygodnie dzielą nas od III Światowego Kongresu i IV Festiwalu Młodzieży i Studentów, będącego hołdownym przeglądem sił i radosnym świętem walczącej o pokój i przyjaźń młodzieży świata. Młodzież ta pozna się jeszcze lepiej i jeszcze mocniej zacieśni więzy przyjaźni. Będzie się ona cieszyć swoimi osiągnięciami, będzie manifestować na rzecz pokoju i przyjaźni. Na Festiwal, oprócz młodzieży państw obozu pokoju, przybędzie młodzież krajów kapitalistycznych i kolonialnych, która bohatersko walczy o niepodległość i niezawisłość narodową przeciw kapitalistom i kolonizatorom — przeciw nędzy, bezrobociu i okrutnemu wyzyskowi. Dla młodzieży polskiej, która walczy o realizację programu Frontu Narodowego i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, sprawa pokoju i przyjaźni między narodami jest szczególnie droga i bliska".

Przed trybunę wjeżdżają sztafety na motocyklach, przybranych flagami i sztandarami.

Pierwszy złożył meldunek w imieniu młodzieży Szczecina pracownik Zakł. Sieci Elektrycznych — **Sobczyk.** Z dumą mówił on o tym, że wartość zobowiązań młodzieży Szczecina wynosi ponad 2 mil. 380 tys. zł., że we współzawodnictwie bierze udział 18.700 młodych chłopców i dziewcząt.

Kolejno złożyli swoje meldunki z braterskimi pozdrowieniami dla postępowej młodzieży całego świata — przedstawiciele 12 powiatów naszego województwa.

OGÓLNY meldunek od młodzieży wojew. szczecińskiego odczytał delegat na Festiwal, członek spółdzielni produkcyjnej Lubiążów z pow. pyrzyckiego — Klemens Wełpa.

„Dając wyraz swojej głębokiej solidarności z młodzieżą krajów kapitalistycznych — mówił Wełpa — walczącą o swe prawa, młodzież polska wraz z całym narodem zwiększa swe wysiłki w walce o pokój i umacnianie sił naszej ludowej ojczyzny. Nasz wkład do walki o pokój to szybko odbudowa na i rozbudowująca się Stocznia Szczecińska, nasza Huta, Szczecińskie Zakłady Włókien Sztucznych, Fabryka Celulozy w Skolwinie, Baza Rybacka w Świnoujściu — to przechodzenie chłopów wsi szczecińskiej do zespołowego gospodarowania".

Oklaskami wyrażali zebrani swoje uznanie dla młodzieży, która w okresie przygotowań do Festiwalu utworzyła liczne, nowe brygady produkcyjne i brygady żniwno-omłotowe.

Na zakończenie mistrz sportu Marian Matłoka odczytał list do przewodniczącego KC PZPR — Bolesława Bieruta.

Potem rozpoczęła się zabawa ludowa. Do późnego wieczora krążyły po placu tańczące pary. W tłoku migały czapki żołnierzy, ZMP-owskie koszule i czerwone krawaty, jasne suknie i białe bluzki wesołej, roześmianej młodzieży.

W poniedziałek, gwiaździsta sztafeta z dumnym meldunkiem od młodzieży szczecińskiej i z pozdrowieniami dla uczestników Festiwalu w Bukareszcie wyruszyła do Poznania.

Wkrótce otwarta zostanie wystawa poświęcona Kopernikowi

W ZWIĄZKU z obchodem Roku Kopernikowskiego w kilku miastach polskich, jak we Fromborku, Toruniu, Krakowie zorganizowane zostały wystawy obrazujące życie i działalność Mikołaja Kopernika.

Chcąc umożliwić mieszkańcom Szczecina bliższe zapoznanie się z postacią tego wielkiego uczonego polskiego, Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie przygotowuje wystawę pt. **„Kopernik przedstawiciel Polskiego Odrodzenia i rewolucjonista myśli naukowej".**

Wystawa otwarta zostanie 22 lipca br. w gmachu Muzeum przy ul. Janisławy 27.

Dwukołowe wózki dziecięce pojawią się wkrótce w naszych sklepach

CENTRALA Artykułów Gospodarstwa Domowego rozprowadzi w najbliższych dniach szereg atrakcyjnych artykułów. Będziemy więc mogli kupić nieznane u nas dotychczas dziecięce wózki dwukołowe w cenie 205 i 279 zł. Będą także zwykłe wózki spacerowe.

Prócz tego Arged obiecuje rozprowadzenie krajowych i czeskich aparatów radiowych.

Sklepy otrzymają w lipcu 25.000 cienkich szklanek, 15.000 słoików, 23.000 gumek do słoików. W sprzedaży będzie również duża ilość garnków, rondli i innych artykułów gospodarstwa domowego. (mel)

Remont zakładu im. Pawłowa

OD dnia 15 bm. rozpoczyna się remont budynku lecznictwa przy ul. Bankowej. Remontu dokona się etapami. Najsamplerw odnowiony zostanie oddział balneoterapii. W związku z tym kąpiele i zabiegi na tym oddziale będą nieczynne przez cały miesiąc. Następnie w okresie dwóch tygodni zostaną odnowione pomieszczenia fizykoterapii oraz pozostałe oddziały. (n)

DOKĄD POJŚĆ

TEATR POLSKI — nieczynny
TEATR WSPÓŁCZESNY — „Don Carlos" — g. 19.15.
SALA ZBM — „Spóźniona miłość" — Gościnny występ Rosyjskiego Teatru Dramatycznego — g. 19.
COLOSSEUM — „Pomysłowy sprzedawca" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
BAŁTYK — „Obrońca życia" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
MŁODA GWARDIA „Dumna królewna" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
PIONIER — „Opowieść o złym wietrze" — g. 13, i 14. „Burza nad Azją — g. 15, 18, 21. Przegląd filmów dokumentalnych — g. 17 i 20.
BUTNIK — „Lis Chytrusek" — g. 15, 19, 20, 21.
PRZYJAŹŃ — „Skazana wioska" — g. 18, 20.
1 MAJ — „Trójka trefl" — g. 18, 20
DYŻURY APTEK:
Nr 6 — al. Wojska Polskiego 134.
Nr 33 — pl. Grunwaldzki 42.

Dziś w Pałacu Młodzieży

OGODZ. 9 — zbiórka przed pałacem. Następnie dzieci wyruszają na wycieczkę do zamku książąt pomorskich. Tam przewodnik opowie ciekawą historię zamku.

Jak pracował „ARTOS" w pierwszm półroczu 1953 r.?

W I PÓŁROCZU r. b. szczeciński oddział Artosu zorganizował w obu województwach Pomorza Zachodniego 549 imprez, co stanowi 105 proc. planu. Największe pozycje stanowiły audycje szkolne (151) oraz występy dwóch własnych stałych zespołów wiejskich, które dały 149 przedstawień; przeciętna frekwencja na wsi wynosiła 250 osób. Ogółem więc — nie licząc przedstawień teatralnych, z których część również odbywała się na wsi — na imprezach wiejskich Artosu było w ciągu półrocza ponad 37.000 osób, co stanowi niewątpliwie poważny krok naprzód w stosunku do r. ub.

Odcinek wiejski pozostaje w dalszym ciągu głównym i najważniejszym zadaniem Artosu. Nie wszystkie imprezy są udane, aczkolwiek obserwujemy systematyczną poprawę repertuaru i wykonania. Świadczą o tym wypowiedzi, zanotowane w „księdze objazdów", i tak np. kierownik Wiejskiego Domu Kultury w Stawie, Miściorek, zanotował, że „występ jest dobrze obmyślony i dostosowany do warunków terenowych". W Karsku stwierdzono, że „program dał nam pewne wskazówki do dalszej pracy i podniesienia poziomu". Apelują też wszędzie, by zespoły Artosu przyjeżdżały częściej.

Największą troską dyrekcji Artosu jest walka o dalsze podniesienie poziomu imprez wiejskich, które zwłaszcza pod koniec sezonu, wskutek niedostatecznej opieki reżyserskiej, nieco się obniżyły i pozostawiają często wiele do życzenia (mocno pod koniec „opadł z sił" zespół z programem „Od ucha do ucha", który zaczął bardzo dobrze). Duże braki odczuwa się również w zakresie programu, dostosowanego do potrzeb wsi. Zanotujmy tu, że znany literat, osiadły ostatnio w Szczecinie, Jan Rojewski, napisał specjalnie dla Artosu wodewil o tematyce wiejskiej pt. „Górka i dołek". Grany on będzie od jesieni przez połączone siły dwóch ekip wiejskich Artosu, reżyserować będzie dyr. Emil Chaberski.

W MIASTACH — poza Szczecinem — dał Artos w ciągu półrocza 99 imprez z średnią frekwencją 364 osób. W samym Szczecinie odbyło się 30 recitali i 12 imprez okolicznościowych, które cieszyły się największą frekwencją przeciętnie 1000 osób. Dał również Artos 36 imprez bezpośrednio w zakładach pracy, zorganizował wyjazdy teatru oraz 19 imprez wokalno-instrumentalnych.

Stały 7-osobowy zespół miejski Artosu zdobył sobie uznanie nie tylko na Pomorzu Zachodnim, ale i w województwach łódzkim i gdańskim, gdzie występował ze znanym programem „7 razy owszem".

Plany na najbliższą przyszłość? Coraz sprawniejsza akcja objazdowa ze specjalnym uwzględnieniem wsi. A jeżeli chodzi o Szczecin — zorganizowanie już od jesieni br. stałego Teatru Satyry. Przedstawienia tego Teatru, który korzystać będzie z gościnny Współczesnego, odbywać się będą raz w tygodniu, w poniedziałki (kiedy nasze teatry są nieczynne). Program zmontowany będzie z materiałów Teatru Satyry w Warszawie i Krakowie. Reżyserem będzie Ryszard Pietruski, a występować będą m. in. Remiszewska, Morzinkówna, Fleszar. (j)

W DZIEŃ można ominąć taką dziurę, ale wieczorem przechodzący ul. Naruszewicza koło budynku nr. 14 nie zawsze ją zauważą. Może Wydział Gospodarki Komunalnej MRN zainteresuje się uszkodzonym chodnikiem.

Obwieszczenia

W związku z rozpoczynającym się nowym rokiem akademickim Szkoła Inżynierska poszukuje około 400 izb sublokatorskich dla studentów, studentek i pracowników naukowych. Zgłoszenia przyjmuje Rektorat Szkoły Inżynierskiej, pokój nr 35. 825-K

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, cieśli, dekarzy oraz robotników niewykwalifikowanych również kobiety, zatrudni Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Kamieniu Pomorskim z siedzibą w Goleczewie, ul. Stalina 22. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr przedsiębiorstwa. 3051-G

Inżynierów, techników, majstrów budowlanych i torowych oraz technika normowania, kalkulatora warsztatowego i magazynierów wysokokwalifikowanych o znajomościach budownictwa kolei zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 11 w Szczecinie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny PRK — 11 w Szczecinie przy ul. Kaszubskiej 13. 814-K

Kierowników sklepów mięsnych i rybnych zatrudni Miejski Handel Mięsem Przedsiębiorstwo Państwowe w Szczecinie, ul. Gen. Świerczewskiego 16. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. 838-K

1 inżyniera lub technika rutynowanego na stanowisko kierownika działu technicznego — grupa Ia wg. układu zbiorowego w budownictwie zatrudni Sp. Bud. „Pokój" Szczecin, ul. Rewolucji Październikowej 1, tel. 41.25. 829-K

Ogłoszenia drobne

KUPNO

KUPIĘ fotoaparat „Fed" lub „Zorka". Zgłoszenia — Jagiełły 12—8 od 16 — 22. 3059-G

KUPIĘ pianino lub mały fortepian, stan b. dobry, podać cenę. Oferty zgłaszać: Mickiewicza 131—1. 3066-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM piec etażowy do centralnego ogrzewania, ul. Czorsztyńska 30. 3058-G

SPRZEDAM piekarnik elektryczny oraz magiel ręczny. Sabały 6. Zgłoszenia od 19. 3060-G

SPRZEDAM różne meble. Pogodno, Trentowskiego 26, w godzinach 17—20. 3074-G

LOKALE:

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią w Gorzowie — na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Kaszubska 9, Rejonowa Zbiornica Jajczarsko - Drobiarska, u kierownika zakładu. 3069-G

ZAMIENIĘ mieszkanie w Szczecinie, 4 pokoje parter, z ogrodem, na mieszkanie w Warszawie, ewentualnie okolice. Zgłoszenia: Arkońska 8—3 od 16—18. 3068-G

ZAMIENIĘ natychmiast dwa pokoje z kuchnią pod Warszawą, dojazd pociągiem elektrycznym, na domek jednorodzinny z ogródkiem w Szczecinie. Telefon 62—13 od godz. 8—14. 3044-G

3 POKOJOWE mieszkanie w Koszalinie zamienię na podobne w Szczecinie, chętnie Pogodno. Wiadomość: sekretariat biletowy, Teatr Polski w godz. 13—17. 3048-G

ZAMIENIĘ mieszkanie trzypokojowe we Wrocławiu na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: 5 Lipca 9—8, godz. popołudniowe. 3063-G

ZGUBY

MAZUR Helena, córka Stanisława, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3053-G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany w Szczecinie na nazwisko Piotr Chmielewski. 3054-G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną oraz zezwolenie na handel warzywami i książeczkę rachunkową nr 8 na nazwisko Maria Kuczyńska. 2978-G

ROZMUS Stefania, córka Franciszka, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Policach. 3055-G

MIRCZAK Alicja zgłasza zgubienie odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 3056-G

KOSMALSKI Kazimierz, syn Tomasza, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3057-G

ZGUBIONO legitymację kolejową, dowód osobisty i bezpłatne bilety na przejazd koleją na nazwisko Zygmunt Koza. 3062-G

BARTOSZEK Eugeniusz, syn Franciszka, zgłasza zgubienie karty meldunkowej, odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego wydanych w Szczecinie. 3077-G

MOROZOWA Anna, córka Adama, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3065-G

SZACHOWICZ Irena, córka Stanisława, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3064-G

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Kazimierz Nowakowski. 3075-G

WYLUPEK Marian, syn Józefa, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3067-G

MACIAK Karolina, córka Franciszki, zgłasza zgubienie karty meldunkowej i legitymacji Zw. Zawodowego. 3070-G

BĘDZIMIROWSKA Jani na zgłasza zgubienie przepustki stałej wydanej przez Fabrykę Sztucznego Jedwabiu w Żydowcach. 3071-G

ZGUBIONO legitymację służbową nr 85 wydaną przez Państwową Inspekcję Handlową w Szczecinie na nazwisko Jadwiga Frąckiewicz. 3072-G

ZGUBIONO kwity komisowe nr 2764 i 2765 komisu 16 na nazwisko Szczepurek. 3073-G

ZIELIŃSKI Bronisław zgłasza zgubienie legitymacji służbowej wydanej przez Prezydium MRN oraz legitymacji Zw. Zawodowego. 3076-G

PRUSIŃOWSKA Halina, córka Franciszka, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 3075-G

Spółdzielnia Pracy „ELEKTROMATYKA" w WARSZAWIE, ul. Piwna 19, prowadzi SKUP wszelkich urządzeń chłodniczych i części w dziedzinie działu dokumentacyjno - konstrukcyjnego chłodnictwa i klimatyzacji.

Oferty z dokładnym opisem i ceną, grzecznościowo przyjmuje inż. Jan Siemaszko Szczecin, ul. Wandy Zieleńczyk (dawna Śląska) nr 42—4. 842-K

PRZY GŁOŚNIKU

WTOREK, dnia 14 lipca 1953 r.

Wiadomości g.: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.50.

5.20 konc. ork. PR; 6.10 kal. rad; 6 45 chwila muz; 6.50 muz. por; 7 20 muz. por; 7.50 progr. dnia; 11.45 „Głos mają kobiety"; 12.15 „Nasz wojska nuty"; 12.45 aud. dla wsi; 13 konc. ork; 13.40 utw. klarnetowe; 14 progr. dnia; 14.05 informacje, 14.10 baletowa muz. symf; 14.39 uczniowie liceum muzycznego w Sopocie przed mikrofonem; 15.00 komunik. o stanie wód; 15.10 „Czas służy człowiekowi"; 15.30 dla dzieci — „Czy słupy telegraficzne się nudzą"; 16 muz. dla wszystkich; 17.05 koresp. z zagr; 19.19 report. liter; 19.30 muzyka i aktualn; 20.30 aud. dla zagranicy; 21.30 aud. dla zagranicy; 22.30 -24 audycja dla zagranicy.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKIA

6.15 omów. progr. lokal; 6.17 muz. por; 6.20 „Wykonaj plan z nadwyżką"; 6.28 d. c. muz.; 8 chwila muzyki; 8.05 Radiowezły przed mikrofonem; 9.15 ryb. serw. morski; 13.10 ryb. serw. zalewowy; 13.55 komunikaty lokal; 17.20 konc. ork. J. Haralda; 17.50 wiad. rad. Pom. Zach; 18 „Na młodzieżowym marszcie"; 18.10 muz. popul; 18.30 „Nowa wieś"; 19.50 muz. tan; 19 „Z portów i mórz"; 20 konc. życzeń; 22 gra Andrzej Segowic; 22.20 ryb. serw. morski.

Każda złotówka złożona w P. K. O. daje korzyść Tobie i Państwu.

KURIER sporsowy

Na szczecińskich boiskach

SZCZECINIACY starali się jak mogli, by bramkarz przeciwnika nie próżnował. Zwycięstwo swoje osiągnęli w dużej mierze dlatego, że goście byli w bardzo słabej formie. Na zdjęciu: bramkarz Kolejarza robił co mógł aby wynik nie był tak wysoki; niestety, piłka nożna jest grą zespołową i na boisku obok bramkarza jest jeszcze.. ..obrona.

Kolejarz Gorzów – Gwardia 0:5

NA BOISKU szczecińskiej Gwardii gospodarze rozegrali spotkanie z Kolejarzem Gorzów. Chociaż wynik jest zadowalający 5:0 (2:0), to jednak forma i gra zespołowa Gwardii budzi pewne zastrzeżenia, bo naszych gwardzistów stać na lepsze zagrania. Ogólna ocena niedzielnego meczu brzmi: dostatecznie.

Wkrótce odbędzie się mecz z Gwardią kaliską. Pisaliśmy już wiele na ten temat, jednakże ze względu na ważność tego spotkania wracamy do niego.

Gwardia Kalisz w meczu z Ogniwem Poznań uzyskała taki sam wynik jak nasi gwardziści 5:0 z Kolejarzem z Gorzowa. Świadczy to o dobrej formie zespołu kaliszan. Świadczy to, że jedenastka szczecińskiej Gwardii będzie musiała dobrze popracować na boisku w nadchodzący czwartek, aby uzyskać dalsze prowadzenie w tabeli międzywojewódzkiej.

Na pytania czytelników, co do rzekomego remisu w dniu 2 bm. odpowiadamy, że Gwardia Kalisz nie stawiła się na spotkanie w tym dniu ponieważ nie otrzymała odpowiedniego pisma w tej sprawie i tym samym nie może być mowy o walkowerze.

TABELKA III LIGI

Gwardia (Szcz.)	15	27	49:11
Gwardia (Kal.)	15	26	57:18
Budowlani (P.)	16	23	35:24
Kolejarz (Szcz.)	16	19	41:25
Stal (Pozn.)	16	19	33:24
Spójnia (Gn.)	16	14	36:33
Spójnia (Zary)	16	14	28:38
Kolejarz (Gorz.)	16	13	31:39
Stal (Z. Góra)	15	13	32:44
Gwardia (Poz.)	16	11	23:36
Kolejarz (Gol.)	16	5	17:57
Ogniwo (Poz.)	15	4	25:60

Unia – AZS 3:0

DWA szczecińskie zespoły piłkarskie rozegrały mecz o mistrzostwo A-klasy. Zwyciężyła Unia 3:0 (1:0), zajmując pierwsze miejsce w tabeli przed AZS. Na marginesie tego spotkania należy dodać, że piłkarze Unii nie stoją jeszcze na wysokości zadania i będą musieli wiele pracować, aby w rozgrywkach o wejście do ligi międzywojewódzkiej wywalczyć sobie pierwsze miejsce.

CWKS nie zasłużył na tak wysoką porażkę

Obie drużyny grały dobrze ale tylko przez 45 minut

CZWARTA drużyna ligi węgierskiej Kinizsi pokonała w niedzielę kombinowany zespół III i IV drużyny ligi polskiej (CWKS wzmocnionej piłkarzami OWKS) 4:1 (3:1). Wynik ten odzwierciedla właściwie różnicę poziomów piłkarstwa obu krajów i dlatego też nie należy załamywać rąk.

SUCHY jednak wynik niedzielnego spotkania nie jest wykładnikiem tego, co się działo na boisku stadionu WP w niedzielę. Węgrzy wygrali za wysoko, gdyż nie byli zespołem lepszym aż o 3 bramki.

Jeśli się weźmie pod szkło powiększające obie drużyny, to stwierdzimy, że ani w taktyce, technice i strzale nie było tak wielkiej różnicy. Zarówno jedna drużyna, jak i druga pokazywały okresami zupełnie dobrze wiążące się akcje, jak i niezłe koncepcje ofensywne.

Różnica na korzyść Węgrów zaistniała przede wszystkim w grze defensywy, w szybkości oddawania strzałów i niesynglizowania ich.

Również gra pomocy wojskowych, jako całości nie była zadowalającą. Wieczorek nastawiony na grę ofensywną nie potrafił na czas zwrócić się do obrony i pozostawiał dużą lukę między środkową linią boiska a swoim polem karnym. W luce tej hasali jak chcieli napastnicy węgierscy sprawiając wiele kłopotu defensywie gospodarzy.

Nienadzwyczajnie również, jeśli chodzi o „dowcip piłkarski" — rozwiązano sprawę dostania się napastników polskich na pole karne przeciwnika. Bronili go wielcy i barczyści jak dęby obrońcy — Rudas i Kisperter oraz pomocnik Keri. Chłopski rozsądek nakazywał przy tak mocarnych zawodnikach tyłów węgierskich — nie grać górą i środkiem boiska.

Najlepszym tego dowodem była groźna sytuacja w pierwszej połowie, gdy Piechaczek wraz z Szymborskim wzięli w młynek dolnymi piłkami obrońców Kinizsi i przerzucili na nieobstawionego Olejnika

Niestety skończyło się tylko na tym jednym zagraniu, a przecież można było je powtórzyć w kilku wariantach.

Węgrzy nie nowego piłkarzom naszym nie przywieźli. Była to prawność w dobrym wykonaniu, przyczym w groźnych sytuacjach ratowano się zatrzymaniem piłki rękami lub też nawet złośliwymi faulami.

Nie wiadomo dlaczego skądinąd dobry sędzia, p. Szleifer ze Szczecina patrzył na te wybryki zbyt pobłażliwie.

Pierwsza połowa spotkania była bardzo ciekawa. Wojskowi nawiązali zupełnie równą walkę nawet pomimo utraty trzech bramek. Padły one ze strzałów Csnoknoya w 8. minucie, wolnego Kisperera w 29-tej minucie i błyskawicznego „szczura"—Orosa w 30-tej minucie. Polacy zrewanżowali się przytomnie strzeloną bramką Piechaczka po rzucie z rogu. Po przerwie obie drużyny, jak gdyby wypomnowane, zaczęły grać coraz nudniej i upodobniły mecz do przeciętnych naszych spotkań ligowych.

Czwarta bramka dla Węgrów została strzelona z rzutu karnego w 75-tej minucie przez Budasa.

W drużynie węgierskiej najlepszymi byli bramkarz Gulyas, obrońcy Kisperter i Rudas, obaj pomocnicy Keri i Hary oraz skrzydłowi Kertes i Fenyvesi. Z wojskowych dobrze grali Orłowski, Strzykalski i Szymborski.

Widzów 25 tysięcy

PŁYWACY w składzie Boruszak, Mach, Ziółkowski i Kosowski ustanowili w sztafecie 4x100 stylem zmiennym, nowy nieoficjalny rekord okręgu szczecińskiego wynikiem 5,07. Poprzedni czas rekordowy brzmiał 5,11.

Lekkoatleci Polski i Węgier spotkają się w Warszawie w dniu 19 lipca

MIĘDZYPAŃSTWOWE zawody lekkoatletyczne odbędą się z okazji przygotowań sportowców polskich i węgierskich do udziału w wielkich sportowych imprezach na Festiwalu w Bukareszcie. Zawodnicy polscy od 6 bm. przebywają na obozach treningowych, poprawiają swoje kwalifikacje i zdobywają pod okiem trenerów i instruktorów wiadomości praktyczne i teoretyczne dla godnego reprezentowania barw Polski. Spotkanie ze sportowcami węgierskimi będzie doskonałą próbą aktualnej formy przed wyjazdem do Bukaresztu. Zawody te będą do pewnego stopnia egzaminem, decydującym o ustaleniu reprezentacji na spotkania festiwalowe. Międzypaństwowe spotkanie, które odbędzie się w Warszawie na stadionie CWKS, zgromadzi całą czołówkę naszych lekkoatletów.

Zmierzenie swych sił z siłami zawodników węgierskich będzie dla nas preludium do rozgrywek bukaresztańskich, ze względu na to, że Węgrzy reprezentują dobrą lekkoatletykę, a co najważniejsze, są w chwili obecnej w doskonałej formie. Na stadionie CWKS zobaczymy zawodników, którzy spotkali się już w Budapeszcie i dla nich dzień 19 lipca będzie dniem rewanżu.

Zawody odbędą się w konkurencji kobiet i mężczyzn, program spotkania przewiduje wszystkie konkurencje klasyczne z wyjątkiem 3000 m z przeszkodami oraz 10.000 m.

Korban dał znać o sobie

Przebywający na obozach w Cieszynie Kisperter i Rudas, obaj po mocnicy Keri i Hary oraz skrzydłowi Kertes i Fenyvesi. Z wojskowych dobrze grali Orłowski, Strzykalski i Szymborski.

Przebywający na obozach w Cieszynie Kisperter i Rudas, obaj po mocnicy Keri i Hary oraz skrzydłowi Kertes i Fenyvesi. Z wojskowych dobrze grali Orłowski, Strzykalski i Szymborski.

Widzów 25 tysięcy

Bokserzy Kolejarza Szczecin zwyciężają 16:4

NA RINGU w szczecińskiej nali sportowej spotkały się dwie drużyny walczące o wejście do II ligi bokserskiej.

Zespół Kolejarza nie miał wcale groźnego przeciwnika w pięściarzach Unii (Mała Dąbrówka). Gospodarze wygrali spotkanie wysoko i sądzimy, że wejście do II ligi stoi dla nich otwarem. W meczu tym zobaczyliśmy znanego zawodnika Ambroża, który walkę swą z Łukowskim rozegrał dobrze technicznie, gdyż kondycyjnie nie mógłby wytrzymać z młodym i pełnym sił zawodnikiem Unii.

A oto wyniki walk od muszej do ciężkiej:

Karczyński na p. pokonał Utykala (Unia), Majchrzyk I (Unia) uległ na p. Sokołowskiemu, Majchrzyk II (Unia) przegrał ze Stachowiczem, Noras (Unia) został pokonany przez Kuleszę, Stachowiak (Unia) zwyciężył z Pliską, Borowczyk (Unia) w III starciu przez tko zwyciężył Wierzbickiego, Bargiel (Unia) uległ Prażmowskiemu, Skalski (Kol) wygrał spotkanie walkowerem, Łukowski (Unia) — przegrał z Ambrożem, Moczek (Unia) w walce ze Zwierzyńskim został zdyskwalifikowany.

Sędziowali: Bielewicz (Poz.), Denis (Łódź), Kasprzyk (W-wa), w ringu Federski (Gdańsk).

III runda szachowych mistrzostw Polski juniorów

W NIEDZIELĘ została rozegrana III runda szachowych mistrzostw, w której wzięli udział następujący zawodnicy:

Partia: Czerniakow — Riedel 0,5—0,5, Monasterski I — Łojek 1:0, Nowacki — Kośmicki 1:0, Ciesielski — Kędzior 1:0, Monasterski II — Plinta 0,5—0,5; Szalecki—Cukrowski 0,5—0,5; partia Sydor — Insiński została odłożona.

Stan tabeli po III rundach: Monasterski II i Nowacki po 2,5 pkt., Ciesielski, Łojek, Kędzior po 2 pkt., Sydor (1 partia odłożona), Riedel i Czerniakow po 1,5 pkt., Insiński (1 partia odłożona), Monasterski I i Plinta po 1 pkt., Kośmicki, Szalecki, Cukrowski po 0,5 pkt.

Rozgrywki odbywają się codziennie od godz. 16 w Pałacu Młodzieży. Wstęp bezpłatny. Sędzia gł. jest przew. Sekcji Szachów WKKF Kazimierz Nowak, dalsi sędziowie to: Nowowiejski Władysław i Papuga Leonard. Rozgrywki stoją na dobrym poziomie.

Wilczewski wygrywa wyścig CWKS-u

DOROCZNY wyścig kolarski CWKS na trasie Warszawa – Lublin – Radom – Kielce – Radom–Warszawa zakończył się zwycięstwem Wilczewskiego—13:51:45 godz. przed Chwiendaczem – 13:51:48 i Królakiem – 13:52:35.

Drużynowo wyścig wygrał CWKS przed Gwardią.

Ostatni etap wyścigu prowadził z Radomia do Warszawy. Zaraz po starcie z czołówki uciekli Królak i Wójcik, prowadząc wyścig aż do mety. Dwójce tej towarzyszył początkowo Bonk, który następnie został w tyle, łącząc się z grupą goniącą czołówkę: Klabiński, Wilczewski i Ulik. Za tą czwórką jechała duża grupa z prodownikiem wyścigu Chwiendaczem na czele. Obie grupy połączyły się na ulicach Warszawy, jednak nie zdołały dogonić Królaka i Wójcika, którzy pierwsi wpadli na metę wyścigu na stadionie CWKS. Na finiszu szybszy był Królak, zwyciężając Wójcika różnicą 1 sek. Za nimi na czele dużej grupy skończył ostatni etap Wilczewski.

Klabecki wygrywa ogólnopolski wyścig o puchar Słupska

W SŁUPSKU został rozegrany IV ogólnopolski wyścig o puchar miasta na dystansie 150 i 50 km. Udział w zawodach wzięło 48 zawodników z Szczecina, Gdyni, Bydgoszczy i Koszalina.

A oto wyniki zawodów: W biegu na 150 km zwyciężył Klabecki (Og. Szcz.), przed Mańkowskim (Og. Gd) i Musialskim (Sp. Szczecin); wszyscy wpadli na metę w jednakowym czasie — 4.12,25.

Na dystansie 50 km I miejsce zajął Stefaniuk (Unia Szcz.) w czasie 1.27,52 przed Nagińskim (Bud. Szcz.) i Grubą (Og. Gd.).

TEGOROCZNE IMPREZY KOLARSKIE

SEZOSWI kolarze mają w bieżącym sezonie szczególnie bogaty kalendarz imprez ogólnopolskich.

W ciągu najbliższych trzech miesięcy czekają ich wyścigi, których terminy i trasy zostały ustalone jak następuje:

W dniu 22 lipca odbędzie się doroczny wyścig PKWN na trasie Lublin — Chełm —Lublin (160 km).

2 sierpnia wyścig „Pasmem Gór Świętokrzyskich" na trasie długości 120 km. Wyścig dostępny jest dla wszystkich klas.

W dniach 6—9 sierpnia rozegrany będzie 4-etapowy wyścig górski według następującego rozkładu:

6 sierpnia — I etap Legnica — Szklarska Poręba (122 km). 7 sierpnia — II etap Szklarska Poręba — Wałbrzych (185 km). 8 sierpnia — III etap Wałbrzych — Lądek Zdrój ((151 km). 9 sierpnia — IV etap Lądek Zdrój — Wrocław (161 km).

Łączna długość trasy 590 km. Wyścig dostępny będzie dla tych zawodników, którzy zajęli 50 czołowych miejsc w wyścigu dookoła Warmii i Mazur i w wyścigu CWKS.

W końcu sierpnia odbędzie się górskie mistrzostwo Polski na dystansie około 160 km.

We wrześniu rozpocznie się największa impreza kolarska w Polsce — Tour de Pologne.

WIELKĄ popularnością wśród kołchoźników radzieckich cieszy się jeździectwo. Sport ten ma charakter masowy w całym Związku Radzieckim, szczególnym zaś powodzeniem cieszy się w Gruzji, gdzie spośród kołchozowych hodowców koni rekrutują się najlepsi jeźdźcy.

Na zdjęciu: kołchoźnica M. Achwedini z rejonu Zugidi (Gruzińska SRR) pokonuje przeszkodę podczas przygotowań do zawodów. (CAF)

Wyłącznie dla kobiet.

PRZED każdą kobietą roztaczają się nieograniczone możliwości własnoręcznego sfabrykowania: swetra, rękawiczek, skarpetek, majteczek, czapki, szalika, pończoch, ubranka dla chłopca, sukienki dla dziewczynki i wszystkich innych wytworów dziewiarskich zdobiących ludzką anatomię.

Do produkcji powyższych artykułów potrzebny jest warsztat dziewiarski, składający się z 12 elementów: 2 drutów i 10 palców.

Zwyczajnie robić na drutach umie niemal każda kobieta. Ale wyższy stopień wtajemniczenia otwiera przed nami podręcznik dziewiarstwa ręcznego Heleny Dutkiewicz wydany przez wydawnictwo „Sztuka".

Z chwilą posiadania tej książeczki znikają wszelkie rozterki na temat: ile oczek spuścić, a ile dodać, jak robić ścieg tkacki, a jak ażurowy. Na końcu książki są pytania egzaminacyjne. Odważna kobieta powoła domową komisję egzaminacyjną z mężem jako przewodniczącym.

Robota na drutach to znakomita okazja do jednoczesnego słuchania radia, przesłuchiwania dziecka z zadanej lekcji lub prowadzenia to warzyskiej rozmowy.

Robiąc na drutach można jechać tramwajem, jechać koleją, siedzieć w poczekalni u dentysty i moczyć nogi. Niektóre kobiety dochodzą do takiej perfekcji, że równocześnie czytają książkę.

Wysoka umiejętność operowania drutami daje możliwości nieograniczonych przeróbek. Jeżeli podarty ci się skarpetki możesz od jutra nosić je z wdziękiem na głowie w postaci czapeczki.

Przy pomocy podręcznika dziewiarskiego można podnieść nie tylko własne kwalifikacje, ale także zainteresować męża. I wtedy nie obejrzysz się nawet, kiedy mąż ofiaruje ci na imieniny sweterek własnej roboty.

CO DZIŚ NA OBIAD?

Maślanka, purée z ziemniaków. Jaja sadzone ze szpinakiem i kaszą gryczaną na sypko.

ZAPIEKANKA

1 szklanka kaszy gryczanej (lub jaglanej), 20 dkg twarogu, 1/2 szklanki śmietany, 2 jajka, 2 łyżki margaryny.

Do kaszy ugotowanej na sypko dodać ser utarty lub przepuszczony przez maszynkę i resztę dodatków, wymieszać, posolić do smaku. Włożyć do rondelka wysmarowanego tłuszczem i zapiec w piecyku przez 30—40 minut.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin al. Wojska Polskiego 29, II p. Telefony: Sekretariat 57.41, dział miejski 62-35 sportowy 27-77, sygnały czytelników 78-21, dział korespondentów 21.18 sekretarz odpowiedzialny 28-33 red. nocna po godz. 20 — 56.16. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Nie zamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, I p., tel. 58-27. Ogłoszenia al. Wojska Polskiego 29. II p. tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne, Szczecin, ul. Krzysztofa 7.

X—4—14611. Zam. nr 3004. 13.7.53